Drużyny „Tour de Pologne" w fotografii Cz. Datki

SPORT i WCZASY

CZYTELNIK

ROK III NR 68 (202) CZWARTEK 25 SIERPNIA 1949 CENA 20 ZŁ



Drużyna włoska w składzie od lewej: Arata Natalino, Zuchelli Rino, Locatelli Francesco, Sarti Ricardo, Spalazzi Ulisse i Bosi Vincente.

Po trzech etapach

Polska prowadzi

Niculescu na czele – Wrzesiński wygrał dwa etapy



Anglicy: od lewej — Jones Norman, Reine John, Clark Geoffrey, Clarke Howard, Saunders Tom, Parker Clive, Kessok George i Bloomjield Harald.



Polonia francuska: od lewej — Sowa Aleksander, Mika Eugeniusz, Sowa Józef, Wittek i Wróbel Czesław.



Drużyna Rumunii: Niculescu, Nordhadian, Sandru, Dumitrescu, Naidin, Negoescu, Chicomban i Ciohodarn. W środku Szwajcaria; i z prawej drużyna polska: Wyglenda, Wrzesiński, Rzeźnicki, Sałyga, Nowoczek, Wójcik, Napierała i Kapiak.



Francja: Riegert Charles, Garnier Eugene, David Antoine, Alix Jaques, Serra J. Maestri Fernand, Lemay Marcel i Brunel Louis.



Czechosłowacja: Veverka, Puklicky, Bohdan, Sramek, Kolar i Holubec.



Dania: od lewej — Jorgensen Wenzel, Jensen Knud, Peitersen Cornelius, Nielsen Bendt, Olsen Kai Alan, Hansen Benny, Ammerntorp Freddy, Ostergaard Wedell.



Finowie: Kasslin Veikko Ilmari, Niemi Onni, Punkkinen Sulo, Luukas Klaus Voldemar, Niininnen Toivo Gunnar, Salminen Eino, Makila Lennert Elis i Arenius Eero.

VIII WYŚCIG DOOKOŁA POLSKI

Na starcie w Warszawie

(Od specjalnego wysłannika)

— Uwaga! Wszyscy kolarze proszeni są o przygotowanie się do odjazdu!

— Attention, tous les coureurs sont pries de se tenir prets pour le depart!

— Achtung! Alle Fahrer sind gebeten sich bereit zu halten!

Z budynku „Czytelnika" przy ul. Wiejskiej w Warszawie wychodzą na to wezwanie zawodnicy Anglii, Włoch, Francji, Rumunii, Czechosłowacji, Finlandii, Danii, Szwajcarii i Polski, poubierani w wielobarwne stroje, z nieodłącznymi czapeczkami lub daszkami. Przed chwilą skończyli posiłek, otrzymali paczki żywnościowe na drogę. Zaraz też napełnili ulicę gwarem, w czym — zgodnie z tradycją — przodowali Włosi, naród, wiadomo, wielomówny. Ku wielkiej uciesze zebranej publiczności, jeden z nich, Vincente Bosi, zwrócił się do przyglądającego się chłopca:

— Mozie pan mi potzima rower...

Chłopak osłupiał, a potem skwapliwie chwycił za podaną mu ramę rowerową:

— Pan... po polsku? — spytał trochę niedorzecznie.

— Dlaciego nie! Moja ziona jest Polka. Ona mieszkala na Śląsku, w Panewniku, ulica Zadole 24.

Na dalsze pytania nie było czasu. Zawarczały motory samochodów, wiozących organizatorów, obsługę techniczną i dziennikarzy. Kolarze nacisnęli na pedały i cały ten, dość pstro wyglądający korowód ruszył na Stadion Wojska Polskiego.

Tu wykorzystując jeszcze kilkanaście minut wolnego czasu, zawodnicy pokładli się na boisku, wstając zresztą co chwila na prośby licznych fotoreporterów. Byli wszyscy spokojni, bez oznak zdenerwowania, właściwego niesportowcom, wybierającym się w dłuższą podróż. A przecież czekała ich droga, długa ponad 2000 kilometrów, którą przebyć trzeba wysiłkiem własnych nóg. Jedynie Finowie martwili się nieco, rowerami, darowanymi im na „Tour de Pologne" przez Szwecję. Okazało się bowiem, że żaden z nich nie zna dokładnie konstrukcji tych maszyn..

O godzinie 13 ekipy kolarskie ustawiły się na środku stadionu, a inż. Szymczyk, pełniący rolę głównego sędziego Wyścigu Dookoła Polski podszedł do stojącego na trybunie dyrektora GUKF, posła Lucjana Motyki.

— Kolarze gotowi są do startu do „Tour de Pologne"! — zameldował.

Do mikrofonu podszedł teraz Prezes Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik", Jerzy Pański, przedstawiając w krótkim przemówieniu kolarzom i publiczności znaczenie wyścigu i życząc zawodnikom jak najlepszych wyników.

Przemawiali jeszcze krótko: dyr. Motyka, prezes Polskiego Zw. Kolarskiego — Gołębiowski, po czym inż. Benigier, zastępujący honorowego startera „Tour de Pologne", prezydenta Warszawy, Tołwińskiego, wypuścił białego gołębia.

Równocześnie otwarto wszystkie klatki, stojące w długim szeregu na przeciwległej stronie stadionu. Tysiące gołębi wzbiły się w powietrze, niosąc Warszawie i całej Polsce wiadomość o rozpoczęciu największej imprezy kolarskiej świata dla amatorów.

Po wysłuchaniu hymnu narodowego Polski i „Międzynarodówki", kolarze przejechali honorową rundę wokół boiska, i żegnani długo nie milknącymi oklaskami zebranych na trybunach widzów, skierowali się ku rogatce wolskiej.

Ulica Warszawy przyjęła ich kwiatami i okrzykami radości. Odpowiadali jej uśmiechami wdzięczności. Po kilkunastu minutach samochód pilota Wyścigu zatrzymał się. Ostatnie, pobieżne przygotowania i czerwona chorągiewka startera przecięła powietrze.

Ruszyli!

T. S.

Następny poniedziałkowy numer
„Sportu i Wczasów"
w powiększonej objętości
przyniesie
obszerne sprawozdania
z przebiegu dalszych etapów
„Tour de Pologne"

Na trasie Warszawa — Łódź

Rumun, Duńczyk, Włoch

ŁÓDŹ, 22 sierpnia.

ETAP Warszawa — Łódź, wynoszący zaledwie 133 km przyniósł z miejsca niespodziankę. Zwycięstwo Rumuna Niculescu, który świetnym sprintem potrafił na finiszu na torze w Helenowie wyprzedzić Duńczyka Ostergaarda i Włocha Locatelliego. Rumuni pojechali w ogóle na całym etapie bardzo dobrze. Bardzo dobrze jechali Duńczycy, Anglicy i znani już z wyścigu Praga — Warszawa, Francuzi Garnier i Riegert, a także Lemay startujący u nas po raz pierwszy. Duńska ekipa prawie przez cały etap trzymała się razem. Najsłabszym zespołem na trasie Warszawa — Łódź okazali się Szwajcarzy, którzy chyba nie odegrają większej roli, zresztą po jednym etapie, nie można w takim wyścigu napewno wyrokować.

Drużyna polska zajęła ogólnie miejsce 6-te. Trudno powiedzieć jakie są dalsze widoki naszej reprezentacji. W zespole Polonii francuskiej jedynie dwaj zawodnicy stanowili wysoką klasę, a to Witek i Wróbel. Pozostali ustępowali im znacznie.

Od startu z rogatki wolskiej zwarta grupa kolarzy ruszyła w tempie około 35 km na godzinę, trzymając się razem aż do Ołtarzewa, gdzie rozpoczęła się t. zw. „rozróbka" i próby ucieczek. Szybko je likwidowano, wniosły one jednak znaczne ożywienie do wyścigu. Z grupy jadącej dotąd razem, odpadają stopniowo słabsi kolarze. Pierwszym jest Szwajcar Castello, za nim Polak Broszczak. Prowadzenie w czołówce zmienia się tymczasem raz po raz: Ostergaard, Sandru Spalazzi i inni. Koło Święcic grupa 8 zawodników podejmuje ucieczkę. Inni zlikwidowali ją jednak po krótkim czasie. Mimo to całość zaczyna się wydłużać i coraz więcej zawodników pozostaje w tyle, nie wytrzymując silnego tempa. Dużą przeszkodą jest silny boczny wiatr.

Przy dojeździe do Błoń okazuje się, że wyścig już się podzielił na grupy. Pierwsza składa się z 14 kolarzy. Za nimi o około 500 m jest druga grupa — 21 kolarzy. Wśród nich znajdują się Wójcik, Wrzesiński i Kapiak z drużyny narodowej, a także Pietraszewski z indywidualistów. Najwięcej w czołówce jest Duńczyków, Rumunów i Włochów. Przed Nową Wsią Wrzesiński odpada z czołówki.

Przed Łowiczem wzmaga się tempo. Zbliża się pierwszy finisz lotny. Wygrał go Francuz Garnier.

Za Łowiczem tempo spada. Pierwszą grupę dochodzi Napierała, doprowadzając do czołówki drugą grupę.

W Łowiczu na rynku zdarza się dość przykra kraksa, w wyniku czego Szwajcar Gehri zderzywszy się z Anglikiem Saundersem wyleciał z siodła, łamiąc pedał. Musiał czekać na wóz techniczny tracąc wiele cennego czasu.

Drugi finisz lotny około 45 km przed Łodzią w miejscowości Główno wygrywa Duńczyk Ostergaard. Po finiszu inicjuje on ucieczkę wraz z Włochem Locatellim i Rumunem Niculescu. Ucieczka udała się w pełni. Nikt nie podejmuje pościgu. Zdobywają metr za metrem. Po 20 minutach szalonego tempa, mają 2 km przewagi.

Tempo wzrasta. Licznik samochodu prasowego, który goni uciekinierów, wskazuje że jadą oni z szybkością do 40 km. Teraz dopiero w tyle pada decyzja likwidacji ucieczki. Jest już jednak zbyt późno. Czołowa trójka wpada na ulice Łodzi niezagrożona. Na torze w Helenowie pierwszym jest Włoch, szybkim sprintem mija go jednak Rumun Niculescu a potem jeszcze Duńczyk Ostergaard. Wściekłym zrywem Ostergaard próbuje jeszcze minąć Rumuna, co mu się nie udaje. Niculescu wygrywa różnicą o 2 metry.

Pierwszym Polakiem na mecie w Łodzi jest Wójcik, jako 19, Wyglenda jako 23 a Napierała 25. Holubec (Czechosłowacja) nie trudzi się już na torze ze zmianą gumy i prowadząc rower, biegiem mija celownik.

E. MACHNICKI



Na trasie VIII Wyścigu Dookoła Polski.

Szczegółowe wyniki I etapu

Indywidualnie

Niculescu (Rumunia — 3.50.08 (przeciętna szybkość 34,7 km/godz.).
2) Ostergaard (Dania) — 3.50.01.
3) Locatelli (Włochy) — 3.50.02.
4) Garnier (Francja) — 3.51.55.
5) Olsen (Dania) — 3.51.55,2.
6) Lemay (Francja) — 3.51.56.
7) Clark (Anglia) — 3.51.57.
8) Sandru (Rumunia) — 3.52.57.
9) Riegert (Francja) — 3.52.58.

10) Jensen (Dania) — 3.53.15; 11) Clark (Anglia) 3.53.35; 12) Parker (Anglia) 41; 13) Brunel (Fr.) 42; 14) Spalazzi (Włochy) 3.53.43; 15) Dumitrescu (Rum.) 3.53.45; 16) Norhadian (Rum.) 3.53.46; 17) Negoescu (Rum.) 3.53.49; 18) Hansen (Dania) 3.53.50; 19) Wójcik (Polska) 3.54.02;

20) Peltersen (Dania) 3.54.09; 21) Chicomban (Rum.) 3.54.43; 22) Jorgensen (Dania) 3.55.28; 23) Wyglenda (Polska) 3.57.13; 24) Zuchelli (Włochy) 3.57.14; 25) Napierała (Polska) 3.57.15; 26) Kasslin (Finl.) 3.57.18; 27) Motyka (Gwardia Kraków) 3.57.38; 28) Nowoczek (Polska) 3.58.08; 29) Rzeźnicki (Polska) 3.58.13;

30) Wróbel (Pol. Fr.) 3.58.28; 31) Ammentrop (Dania) 3.58.31; 32) Chlochodaru (Rum.) 3.58.48; 33) David (Francja) 3.58.49; 34) Makila (Finl.) 3.58.51; 35) Kessok (Anglia) 4.00.02; 36) Veverka (CSR) 4.00.02; 37) Olszewski (Ogn. Warszawa) 4.00.17; 38) Sowa (Pol. Fr.) 4.00.42; 39) Alix (Francja) 4.00.55;

40) Świerk (ŁKS) 4.00.56; 41) Bosi (Włochy) 4.01.11; 42) Puklicky (CSR) 4.01.12; 43) Arata (Włochy) 4.01.13); 44) Sarti (Włochy) 4.01.15; 45) Sanders (Anglia) 4.01.27; 46) Witek (Pol. Fr.) 4.02.11; 47) Blomfield (Anglia) 4.02.24; 48) Wrzesiński (Polska) 4.02.28; 49) Ruzicka (CSR) 4.02.34;

50) Maestro (Francja) 4.02.48; 51) Pietraszewski (Gwardia W-wa) 4.02.51; 52) Sramek (CSR) 4.03.30; 53) Jones (Anglia) 4.03.38; 54) Targoński (Pol.) 4.04.01; 55) Siemiński (Ogniwo W-wa) 4.04.51; 56) Salminen (Finlandia) 4.05.22; 57) Sałyga (Polska) 4.05.37); 58) Raine (Anglia) 4.06.10; 59) Serra (Francja) 4.06.43;

60) Kapiak (Polska), 61) Hansen (Dania, 62) Punkkinen (Finl.), 63) [illegible] (Finl.), 64) Arenius (Finl.) 65) [illegible]ski (Ogniwo W-wa), 66) Rossler [illegible]caria), 67) Niininen (Finl.), 68) [illegible] (Rum.), 69) Holubec (CSR);

70) Niemi (Finlandia), 71) Paprocki (Ruch Chorzów), 72) Sowa (Pol. Fr.), 73) Manowski (Ogniwo W-wa), 74) Sobczak (Pol. W-wa), 75) Królikowski, 76) Tuora (Lublin), 77) Pełczyński, 78) Kolar (CSR), 79) Mich;

80) Gehri (Szwajc.), 81) Panchaud (Szwajc.), 82) Theraulez (Szwajc.), 83) Łazarczyk (Częst.), 84) Majer (Szwajc.), 85) Cuch (Gwardia W-wa), 86) Mika (Pol. Fr.), 87) Piegat, 88) Poussin (Szwajc.), 89) Lipiński;

90) Budkiewicz, 91) Richter (Szwajc.) 92) Castellano (Szwajc.), 93) Broszczak (Szczecin), 94) Bohdan (CSR).

Drużynowo

1) Dania — 11.35.11,2.
2) Rumunia — 11.36.42.
3) Francja — 11.36.49.
4) Anglia — 11.36.13; 5) Włochy — 11.40.50; 6) Polska — 11.48.30; 7) Polonia Francuska — 12.02.21; 8) Finlandia — 12.02.29; 9) Czechosłowacja — 12.03.53; 10) Szwajcaria — 12.42.31.

Klubowo

1) Ogniwo Warszawa — 7.51.17.
2) Ruch Chorzów — 7.56.21.
3) ZZK Polonia W-wa — 8.01.42; 4) Ogniwo II 8.05.08; 5) Gwardia Warszawa 8.06.52; 6) Ogniwo III 8.20.58; 7) Kolejarz Gniezno 8.47.40.

T T T

(Tour) (Technika) (Taktyka)

„Bałtyki są najcięższe z wszystkich biorących udział w wyścigu przynajmniej o 1 kg lub 2. Włoskie „Gitany" ważą 9 kg francuskie Durkeksy i „Parisy". czeskie „Helyty". szwedzkie Monarky" też po 9 kg rumuńskie „Gallity i angielskie „Pallardy" po 10 kg.

Z wtorku na środę naczelny lekarz Tour de Pologne dr Łukasik wypłukał żołądek Kapiakowi, który etap Łódź — Toruń ukończył na 78 miejscu skarżąc się na silne bóle żołądka. Biuletyn lekarski w środę rano doniósł że Kapiak czuje się lepiej. Lekarz oświadczył też, że klimat nasz nie służy Anglikom nasze powietrze jest suchsze niż angielskie. Goście brytyjscy żałują że nie przyjechali do nas na tydzień przed rozpoczęciem touru.. Częściowo nie odpowiada Anglikom nasze wyżywienie.

Dawniej wielkie wyścigi były rozgrywane w konkurencji indywidualnej, a o zwycięstwie decydowała kondycja jednego tylko kolarza, sprzęt jednego kolarza i.. szczęście jednego kolarza. Dziś jest inaczej. Dziś rozgrywane są naprawdę w konkurencji drużynowej. O zwycięstwie decyduje drużyna. Dlatego też sposób batalii wyścigowej jest z gruntu inny. W drużynie ustala się asa atutowego, na którym ciąży „obowiązek" wygrania wyścigu, reszta zespołu pracuje dla niego, a zarazem dla całej drużyny. Wszyscy w drużynie służą temu asowi pomocą. Wszędzie i zawsze na cały czas trwania wyścigu. W wypadku defektu roweru naprawiają mu go koledzy. Leader nie czeka na naprawę ale bierze rower kolegi i jedzie na nim dalej. Cały zespół chroni „asa" przed atakami innych drużyn, podciąga go wspólnymi siłami do uciekinierów itd. Ale za to gdy zajdzie potrzeba musi jechać jak szatan, musi rzeczywiście być pierwszym.

Przykładem takiej współpracy był tegoroczny „Tour de France". Francuz Bartholi przejechał 4000 km i tuż przed Paryżem „as" drużyny francuskiej Marinneli zepsuł rower, tak że o naprawie nie było mowy. Bez słowa protestu Bartholi oddał swój rower Marinellemu i po przejechaniu 4000 km zrezygnował z wjazdu do stolicy Francji. Podobny przykład dali już w tegorocznym Tour de Pologne Anglicy i Rumuni. Nicolescu dojechał do mety wymieniając po drodze trzy razy rower, za każdym razem oddawał mu jego kolega. Anglik Clark jest asem drużyny angielskiej. przed Włocławkiem złamał on widelec roweru, najbliżej niego był drugi najlepszy Anglik John, który oddał swoją maszynę Clarkowi natychmiast.

Etap Łódź — Toruń

Sukces Wrzesińskiego

TORUŃ, 23 sierpnia.

Po pierwszym etapie w Łodzi byliśmy lekko zawiedzeni, jeżeli chodzi o naszych zawodników. Wójcik na 19 miejscu, jako pierwszy z Polaków — to naprawdę nie było wiele. Ale zato na trasie Łódź — Toruń wszystko zmieniło się radykalnie. Na beznadziejnych drogach, które zdziesiątkowały kolarzy zagranicznych, nasi pojechali „na całego". Nadawali ton wyścigowi, atakowali, inicjowali ucieczki. Kocie łby, dziury, tumany kurzu, stwarzające jeźdźcom zagranicznym jak największą trudność, dla Polaków były jakby dopingiem.

Do Zgierza dojechali zawodnicy zwartą grupą. Tuż za miastem następuje pierwsza kraksa: „lądują" na szosie — Butkiewicz, Kolar i Pełczyński. Szybko podjeżdża do nich sanitarka, okazuje się, że nie stało się nic poważnego. Kolarze kontynuują też dalej wyścig.

W międzyczasie czołówka uciekła dość daleko, zwiększając stale tempo, zbliża się bowiem lotny finisz w Ozorkowie. Wygrywa go wspaniale jadący Wrzesiński. Drugim za Wrzesińskim jest Kapiak, trzecim Wójcik. Wyprzedzają oni Francuza Lemay. Na krótko przed tym finiszem, Czech Bohdan reperuje rower. Trójka Polaków prowadzi teraz wyścig, nadając ton czołówce i dyktując tempo. Za plecami Polaków jadą: Duńczyk Ammerntorp, Włoch Bossi i Duńczyk Ostergaard. Z pechem jedzie zwycięzca pierwszego etapu Rumun Niculescu. Miał on na starcie dwa poważne defekty. Kilkakrotnie zmieniał rower, kończąc ostatecznie bieg na rowerze oznaczonym Nr 57, podczas gdy jego numer jest 6.

W drugiej grupie, obejmującej kilkudziesięciu kolarzy, jadą m. in. Wyglenda, Rzeźnicki i Siemiński, oraz kilku startujących indywidualnie zawodników.

Na czoło całości wysuwa się tymczasem Wójcik. Nasi w ogóle na fatalnej drodze trzymają się doskonale. Oprócz Wójcika są wciąż na przodzie Kapiak i Wrzesiński, a także dwóch Włochów i jeden Duńczyk. Na ulicach starej Łęczycy witają kolarzy serdecznie jej mieszkańcy. Bramy powitalne, orkiestra, okrzyki, wiwaty, doping. Dziennikarze zagraniczni są pełni uznania dla znakomitej organizacji [illegible]

— Myśleliśmy, — mówi jeden z nich — że to tak będzie tylko w większych miastach, a tymczasem nawet w szczerym polu widzimy stojących chłopców z organizacji młodzieżowych, czy też ludzi oderwanych na chwilę od pracy, wyrażających podziw dla jadących sportowców.

Stojąca w polu staruszka ma łzy w oczach, słysząc z megafonu wiadomość o tym, że w czołówce jedzie trzech Polaków. Wykrzykuje też radośnie na widok walki, jaką podjęli nasi zawodnicy, jadący na dalszych pozycjach z przeciwnikami przed nimi.

Niedługo jednak cieszymy się powodzeniem i brawurową jazdą naszej przodującej trójki. Oto Kapiak „łapie" defekt tylnego koła i zostaje na szosie. Pozostali więc tylko Wrzesiński i Wójcik. Jadą oni wyjątkowo solidnie. Widocznie postanowili ratować honor całej drużyny.

Na ulice Kutna wyległa chyba cała jego ludność. Przeważają stroje kolejarskie. Nic dziwnego. Kutno — to miasto pracowników PKP.

Wzrastający upał i pył dają się kolarzom porządnie we znaki. Pierwszy wycofuje się Francuz Garnier. Szwajcar Richter woli kontynuować dalszą podróż w sanitarce. Nie tylko on. Jak się później okazało, aż pięciu Szwajcarów zrezygnowało z jazdy.

W czołówce nic się nie zmienia. Niculescu usiłuje dojść Polaków, ale prześladuje go pech. Jeszcze raz „łapie gumę". Lotny finisz w Gostyninie wygrywa znów Wrzesiński.

We Włocławku przygotowano wspaniałe punkty odżywcze. Zawodnicy, jadący w czołówce, nie korzystają jednak z posiłków. Wyglenda odczuwa pragnienie. Goście

CIĄG DALSZY NA STR. 4

Walki obu Lig i o wejście do II Ligi

Pełny program piłkarski w niedzielę

Po dwutygodniowej przerwie w nadchodzącą niedzielę będą piłkarze walczyli o dalsze punkty na wszystkich trzech frontach, tj. I i II Lidze oraz w finale o wejście do II Ligi. A zatem nadchodząca niedziela pod względem imprez piłkarskich będzie bardzo bogata. W I Lidze ogólne zainteresowanie skupi na sobie mecz Szombierek z leaderem Gwardią-Wisłą. Na wynik tego spotkania czekać będą poznański Kolejarz i Cracovia, zespoły pretendujące do pierwszego miejsca. Każdy utracony punkt przez Gwardię-Wisłę zbliża je poważnie do czoła. A Szombierki mogą zgotować niespodziankę. W I Lidze odbędą się następujące spotkania (w nawiasach wyniki pierwszej rundy).

Cracovia — Polonia Bytom	(2:1)
Polonia W-wa — Lechia Gdańsk	(3:0)
Ruch — Warta	(0:3)
ŁKS Włókniarz — AKS Chorzów	(6:1)
Górnik Szomb. — Gwardia-Wisła	(1:4)

W drugiej Lidze w grupie południowej leader Tarnovia będzie miał ciężką przeprawę w Świdnicy, podobnie jak jego najgroźniejszy rywal do pierwszego miejsca — Górnik z Radlina w Chełmku. W tej grupie odbędą się mecze:

Stal Katowice — Polonia Przem.	(2:1)
Chełmek — Górnik Radlin	(0:3)
Polonia Świdnica — Tarnovia	(0:3)
Skra Częst. — Naprzód Lipiny	(2:0)
Gwardia Kielce — Pafawag Wr.	(1:3)

Grupa Północ:

Garbarnia — Bzura Chodaków	(3:0)
Ognisko Siedlce — Pomorzanin	[illegible]
Gwardia — Lublinianka	[illegible]
Ostrovia — Widzew	[illegible]
Radomiak — PTC Pabianice	(4:0)

O wejście do II Ligi:

Włókniarz Częst. — Stal Sosnowiec
Kolejarz Gdynia — Kolejarz Przemyśl

*

Dla zorientowania czytelników w stanie rozgrywek drugiej rundy podajemy poniżej tabelkę tylko tej rundy, co oczywiście nie ma zasadniczego znaczenia w całości rozgrywek:

Kolejarz Poznań	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Górnik Szombierki	[illegible]	[illegible]	4:2
Warta Poznań	2	3	3:[illegible]
Polonia Warszawa	[illegible]	2	[illegible]:2
Ruch Chorzów	2	2	[illegible]:2
[illegible] Wisła Kraków	[illegible]	2	[illegible]:5
AKS Chorzów	[illegible]	2	[illegible]
Cracovia Kraków	2	2	[illegible]:2
Polonia Bytom	[illegible]	2	[illegible]
ŁKS Włókniarz Łódź	2	[illegible]	[illegible]
Legia Warszawa	3	[illegible]	3:8
Lechia Gdańsk	2	[illegible]	1:3

Właściwa tabela za całość przedstawia się następująco:

Gwardia Wisła	13	[illegible]	[illegible]	40:14
Kolejarz Poznań	14	[illegible]	[illegible]	41:24
Ogniwo Cracovia	13	[illegible]	[illegible]	28:20
Polonia Warszawa	13	[illegible]	[illegible]	25:19
Górnik Szombierki	13	[illegible]	[illegible]	24:22
Warta Poznań	13	[illegible]	[illegible]	[illegible]:16
AKS Chorzów	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
ŁKS Włókniarz	13	[illegible]	12	[illegible]
Ruch Chorzów	13	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Lechia Gdańsk	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Legia Warszawa	14	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Polonia Bytom	[illegible]	[illegible]	6	[illegible]

Terminarz dalszych spotkań II Ligi

GRUPA POŁUDNIE

4 września

Naprzód — Polonia Św.	(0:0)
Polonia Prz. — Chełmek	(1:1)
Górnik Radlin — Gwardia Kielce	(0:1)
Tarnovia — Baildon	(2:1)
Pafawag — Skra Częstochowa	(0:2)

18 września

Naprzód — Tarnovia	(1:1)
Polonia Św. — Polonia Prz.	(4:3)
Gwardia Kielce — Skra Częst.	(0:2)
Chełmek — Pafawag	(1:0)
Baildon — Górnik Radlin	(0:2)

25 września

Chełmek — Polonia Św.	(2:2)
Polonia Prz. — Gwardia Kielce	(4:4)
Skra Częst. — Baildon	(2:2)
Górnik Radlin — Naprzód	(3:1)
Pafawag — Tarnovia	(1:4)

7 października

Baildon — Naprzód	(0:1)
Gwardia Kielce — Chełmek	(5:2)
Tarnovia — Polonia Prz.	(6:3)
Pafawag — Górnik Radlin	(2:8)
Polonia Św. — Skra Częst.	(2:4)

16 października

Baildon — Gwardia Kielce	(2:1)
Naprzód — Polonia Prz.	(3:1)
Skra Częst. — Chełmek	(6:2)
Górnik Radlin — Tarnovia	(2:4)
Polonia Św. — Pafawag	(0:2)

23 października

Chełmek — Baildon	(1:1)
Gwardia Kielce — Polonia Św.	(2:4)
Polonia Prz. — Górnik Radlin	(1:9)
Tarnovia — Skra Częst.	(0:1)
Pafawag — Naprzód	(1:1)

GRUPA PÓŁNOC

4 września

PTC Pabian. — Garbarnia	(0:4)
Pomorzanin — Radomiak	(2:5)
Bzura — Kolejarz Ostrów	(1:2)
Lublinianka — Ognisko Siedlce	(5:2)
Widzew — Gwardia Szcz.	(1:0)

18 września

PTC Pabian. — Kolejarz Ostrów	(2:5)
Pomorzanin — Garbarnia	(1:2)
Ognisko Siedlce — Radomiak	(1:2)
Widzew — Lublinianka	(0:2)
[illegible]	(2:2)

25 września

Bzura — PTC Pabian.	(2:2)
Widzew — Pomorzanin	(0:5)
Garbarnia — Kolejarz Ostrów	(5:0)
Radomiak — Lublinianka	(1:2)
Gwardia Szcz. — Ognisko Siedlce	(0:0)

2 października

PTC Pabian. — Widzew	(1:1)
Ognisko Siedlce — Garbarnia	(1:5)
Lublinianka — Bzura Chod.	(4:3)
Kolejarz Ostrów — Radomiak	(1:2)
Pomorzanin — Gwardia Szcz.	(5:1)

16 października

PTC Pabian. — Ognisko Siedlce	(4:3)
Pomorzanin — Lublinianka	(2:2)
Widzew — Bzura Chodaków	(0:1)
Radomiak — Garbarnia	(0:2)
Gwardia Szcz. — Kolejarz Ostrów	(1:2)

23 października

Bzura Chod. — Pomorzanin	(1:2)
Lublinianka — PTC Pabian.	(2:3)



Na chwilę przed startem

Obóz kolarzy przed startem w Warszawie na Stadionie Wojska Polskiego. Foto Datka

Dr Karol Klimek

List z Wiednia

Sensacje austriackiego wyścigu dookoła kraju

i przygotowania do sezonu piłkarskiego

Wiedeń, w sierpniu 1949

Cała Europa przeżywa obecnie okres wyścigów kolarskich dookoła różnych państw. W wielu krajach zainteresowanie tymi zawodami jest tak wielkie, że nawet najważniejsze wydarzenia natury politycznej, a w Austrii rokowania o układ pokojowy z tym krajem zeszły na drugi plan. Najpoważniejsze dzienniki wiedeńskie i prowincjonalne, które na ogół poświęcają sportowi bardzo mało miejsca, pisały o wyścigach rowerowych dookoła Austrii na tytułowych stronicach i to nie jeden raz, ale przez wszystkie dni trwania zawodów. O zwycięzcach poszczególnych etapów pisano jak o gigan[illegible]

W zawodach uczestniczyły dwie drużyny austriackie, włoska i francuska. Liczono się oczywista ze zwycięstwem Włochów, czy też Francuzów, którzy są specjalistami w tej dziedzinie.

Trasa biegu wynosiła przeszło 1200 km, przy czym była ona bardzo trudna, o czym świadczą najlepiej różnice poziomów, które w pierwszych etapach biegu dochodziły do 1800 m, a w następnych nawet do 2400 m przy przejeździe przez alpejską drogę na Grossglock[illegible]

Bieg cały podzielony był na 7 etapów, w których w pięciu wypadkach zwyciężył Austriak, Ryszard Menapace.

Dla orientacji podaję wyniki poszczególnych etapów:

1 etap — Wiedeń—Graz 200 km, zwycięzca Gandolfi (Włoch), czas 5:36,31; 2 etap — Graz—Klagenfurt 153 km, zwycięzca Menapace, czas 4:33,43; 3 etap — Klagenfurt—Linz 163 km, zwycięzca Menapace, czas 5.26,13; 4 etap — Lienz—Zell am See 95 km, zwycięzca Menapace, czas 3'40,23; 5 etap — Zell am See—Innsbruck 160 km, pierwszy zwycięzca Menapace, czas 4:18,02; 6 etap — Innsbruck—Linz 281 km, zwycięzca Kroismaier, czas 7:59,51; 7 etap — Linz—Wiedeń 190 km, zwycięzca Menapace, czas 4:59,38.



Menapace — zwycięzca wyścigu dookoła Austrii.

W klasyfikacji ogólnej pierwsze miejsce zajął Menapace (Austria), drugie Deutsch (Austria), największa sensacja zawodów, albowiem Deutsch liczy obecnie 19 lat i aż do tego biegu był prawie nieznanym zawodnikiem, trzecie Fixot (Francja).

W klasyfikacji drużynowej pierwsze miejsce zajęła Austria, drugie [illegible]

Bieg rozpoczęło 42 zawodników, ukończyło 33

Oczywista, że przy tego rodzaju zawodach nie obeszło się bez nieszczęśliwych wypadków. Największe dowody samozaparcia i wytrzymałości wykazał przy tym Włoch, Ameli, który mimo złamania obojczyka, dojechał jeszcze kilkadziesiąt kilometrów do celu etapu.

A teraz kilka cyfr, które zobrazują nam również zasięg tego biegu:

W przeliczeniu na złote polskie, zawody te kosztowały organizatorów 4,000.000. Same tylko honorowe nagrody dla poszczególnych zwycięzców kosztowały 2,000.000 zł. W czasie biegu zawodnicy skonsumowali: 1400 jaj, 14 kg czekolady, 16 kg cukru, 500 l kawy i herbaty, nie licząc ciepłych potraw.

Oczywista, że w krajach, gdzie państwo zainteresowane w rozwoju sportu, finansuje tego rodzaju zawody, pokrycie tych olbrzymich wydatków nie byłoby żadną kwestią, natomiast w Austrii organizatorzy musieli po prostu „zebraniną" w różnych przedsiębiorstwach, fabrykach i firmach zdobywać niezbędne środki, albowiem kompetentne Ministerstwo Oświaty, któremu podlega cały sport, tylko drobną sumą przyczyniło się do organizacji zawo[illegible]

O popularności imprezy jeszcze świadczy fakt, że dla zwycięzcy, Menapacego, musiała poczta zorganizować latającą placówkę samochodową, która w ślad za kolarzem, dostarczała mu tysiące telegramów gratulacyjnych, otrzymywanych z całego kraju.

Pewną sensacją, oczywiście już nie tej marki, stanowiły zawody międzypaństwowe Holandia—Austria w boksie, zakończone wynikiem remisowym 8:8, co należy uważać za szczęśliwy dla drużyny austriackiej. Poziom nie był bardzo wysoki, czemu jednak nie należy się dziwić, bowiem tak Austria jak i Holandia nie stanowią w tej dziedzinie wysokiej klasy. Charakterystycznym jest, że publiczność wiedeńska, zapełniająca po brzegi miejsce spotkań różnych zawodów ciężko atletycznych oraz „Jiu-Jitsu", tylko stosunkowo w niedużej ilości przybyła na wyżej podane zawody bokserskie.

Wreszcie i ogórkowy sezon piłki nożnej dobiega końca.

Z olbrzymimi honorami uroczyście witana na dworcu wiedeńskim przybyła z zamorskiej podróży drużyna Rapidu, przywożąc ze sobą nie wiele chwały sportowej, ale wedle oświadczenia jej kierowników, dużo doświadczenia i wiele nauki.

Inne drużyny Ligi powróciły do Wiednia, a niektóre jak Wacker i Austria rozpoczęły nowe tournee po Niemczech, które mają odświeżyć przyjaźń sportową niemiecko-au[illegible]

Przyjechał również do Wiednia osławiony Hahnemann i Polster, po odbyciu półrocznej kary więzienia w Turcji za szmugiel zapalniczek. Prasa tutejsza pisze jednak, że Hahnemann i Polster byli tylko „kozłami ofiarnymi" za całą drużynę, która szmuglowała zapalniczki. Nie powinni też oni — jej zdaniem — od Związku Austriackiego otrzymać żadnej kary, którą odcierpieli w tureckim więzieniu.

Przygotowania do rozgrywek nowej Ligi Austriackiej są w pełnym toku, jak również i do międzypaństwowych zawodów z Czechosłowacją i Węgrami.

Na zawody z Węgrami, Austriacki Związek Piłki Nożnej zaproponuje najprawdopodobniej jako sędziego Polaka, mjr. Sznajdra, na którą to propozycję Węgry chyba się zgodzą. Byłby to pierwszy wypadek prowadzenia zawodów Austrii przez Polaka.



Niculescu — Rumunia.

Na wakacyjnych kursach nauczycielskich

W Bielsku i Ustce

Wiele pisze się na temat akcji szkoleniowej w klubach czy związkach sportowych. Mało jednak poświęca się uwagi akcji szkoleniowej, jaką dla swych nauczycieli prowadzi obecnie Min. Oświaty w dziedzinie wychowania fizycznego. Jest ona niemniej ważna od podobnej pracy związkowej, a nawet kto wie czy nie ważniejsza. Chodzi przecież w niej o przeszkolenie nauczycieli, którzy zwłaszcza w szkołach podstawowych pełnić będą rolę propagatorów, a zarazem pierwszych instruktorów sportowych naszej młodzieży. Te pierwsze kroki są bodaj najważniejsze. Przeszkala się też nie tylko nauczycieli dla szkół średnich czy zawodowych, ale i nauczycieli dla dzieci w granicach 10—11 lat.

Potrzebę tego rodzaju akcji sport polski odczuwał od dawna. Uwzględnia się ją dopiero obecnie, w nowym ustroju.

Jeden z około 200 tego rodzaju kursów odbył się ostatnio w Bielsku. Kurs ten zasługuje i z tego względu na wyróżnienie, że brali w nim udział bodaj, że najmłodsi nasi nauczyciele. Reprezentowane były na tym kursie kuratoria śląskie i łódzkie. Program oprócz wykładów i zajęć w różnych dziedzinach w. f. przewidywał naukę pływania i sposób prowadzenia masowej nauki pływania. Uczestnicy jak to stwierdziło kierownictwo pracowali na kursie nadzwyczaj intensywnie, starając się w ciągu krótkiego okresu czasu, przyswoić sobie jak najwięcej wiadomości. Większość opanowała w pełni pływanie. Wielkie usługi oddał tu kryty basen Gimn. Męskiego. Prowadzono w nim ćwiczenia, nie mogąc na skutek zimna korzystać z otwartej pły[illegible]

— Zbyt mało jest tego rodzaju kursów — oświadczali uczestnicy — Całą wartość wychowania fizycznego poznaliśmy dopiero teraz. Będziemy jego gorącymi entuzjastami i propagatorami. Szkoda jednak, że tak mało zrozumienia jest dla tej sprawy u większości naszych starszych kolegów".

Słowa te napełniają otuchą. Świadczą one, że wśród młodego nauczycielstwa dla szkół podstawowych przejawia się zrozumienie dla wartości wych. fiz. w ogólnym kształceniu młodzieży.

Doskonałe przeprowadzenie kursu w Bielsku, pozwoliło na przeszkolenie z górą 100 nauczycieli i nauczycielek. Jest to zasługą wytrawnego pedagoga i znanego działacza sportowego prof. Kulika z Mysłowic oraz pomocniczego grona instruktorskiego w osobach wiz. Malczykówny, Holenderskiej, mgr. Grzbieli, Kurka, Pietrzyka i Ścisłowskiego.

L. Kaźmierczak

* * *

Ustka, w sierpniu

Od 2 sierpnia br. odbywa się w Ustce kurs wf II stopnia, zorganizowany przez Ministerstwo Oświaty dla niewykwalifikowanych nauczycieli szkół średnich. W kursie bierze udział 38 mężczyzn i 29 kobiet. Są tu przedstawiciele ze wszystkich dzielnic Polski. Kierowniczką kursu jest ob. Fronczakowa Wacława z Warszawy, wybitny teoretyk z dziedziny wychowania fizycznego. Wykładowcami na kursie są znane siły pedagogiczne: w osobach Ciszewskiej Jadwigi, Malinowskiej Marii, Ciszewskiego Józefa, Fliegera Henryka i Kalinowskiego Adama. Zagadnienia kulturalno-wychowawcze prowadzi ob. Stachurski Czesław z Tczewa. Opiekę lekarską oraz wykłady z anatomii i fizjologii ma na kursie lekarka ob. Czyżewska Felicja z Wrocławia, szczerze oddana idei sportu i wychowania fizycznego.

Sprawy gospodarcze znajdują się w rękach ob. Koskowskiego Stanisława, kierownika szkoły w Ustce.

Uczestnicy kursu korzystają z dobrodziejstw zreformowanego szkolnictwa w Polsce Ludowej i na koszt Państwa w okresie wakacji letnich i zimowych w ciągu trzech lat drogą kursów mogą zdobyć kwalifikacje do prowadzenia wychowania fizycznego w szkołach śre[illegible]

Poza szkoleniem zawodowym mają oni też możność poznania różnych regionów Polski, gdyż każdy kurs organizowany jest w innej miejscowości, znanej z uroku i atrakcyjności.

Pierwszy odbył się w Wejherowie na Pomorzu, drugi w górach w Szczyrku k/Bielska, a na obecny wybrano Ustkę, gdzie słuchacze zetknęli się bezpośrednio z urokiem morza. W przyszłości projektowane są kursy: zimowy w Zakopanem i letni w Augustowie.

Całość obecnego kursu to uspołeczniona grupa, entuzjaści w zakresie sportu i wychowania fizycznego, to rodzina, gdzie w atmosferze wytężonej pracy wraca młodość, zapomnienie o troskach i trudach dnia codziennego, gdzie następuje wzajemne poznanie i td. Wszystko to ma duże znaczenie dla pracy wychowawczej w szkole.

Podstawę ideologiczną kursu wzmacnia aktyw PZPR i stronnictw demokratycznych oraz uczestnicy kursu SP w Lublińcu. Poza zajęciami programowymi, kurs nawiązał kontakt z miejscowym środowiskiem przez rozgrywki sportowe i imprezy kulturalno-oświatowe, m. in. zorganizowano szereg spotkań sportowych, z miejscowym klubem sportowym, zespołami młodzieżowymi, na wczasach i koloniach letnich w Ustce oraz z żołnierzami WOP.

Trzeba dodać, że wszystkie te spotkania dały zwycięstwo uczestnikom kursu, co świadczy o ich dużym wyrobieniu sportowym.



Z obozu nauczycielskiego w Ustce. Kadra instruktorska: kier. kursu Fronczakowa; czwarty od lewej — b. reprezentant piłkarski Ciszewski; z prawej — E. Bubik, który mimo zaawansowanego wieku uzyskał b. dobrą formę

W zakresie kontaktów kulturalno-oświatowych, z okazji otwarcia kursu, urządzono specjalną świetlicę, w której wzięli udział przedstawiciele miejscowego społeczeństwa, partii politycznych, wojska, samorządu i młodzieży.

Na specjalną uwagę zasługuje świetlica, zorganizowana dla żołnierzy WOP. Program jej został pracowicie i starannie przygotowany. W dniu 14 sierpnia br. nastąpił wyjazd całego kursu (około 70 osób) na placówkę WOP do Jarosławca, oddalonego o 26 km od Ustki w kierunku Koszalina. Na miejscu w obszernej sali zgromadzili się żołnierze WOP-u, marynarze, lotnicy, miejscowa ludność oraz letnicy. Program wykonany przez kursistów zrobił na zebranych duże wrażenie, o czym świadczyły zarówno nastrój jak też gorące oklaski,

W związku z zakończeniem kursu 27 bm. projektowana jest również uroczysta świetlica z udziałem zaproszonych gości i miejscowego społeczeństwa.

Czesław Stachurski

Adam Bochenek
lekarz sportowy

Urazy głowy w boksie

Każdy bokser narażony jest na szereg uszkodzeń fizycznych, spowodowanych często uderzeniem przeciwnika, czy też upadkiem na ringu. Ciężkie uszkodzenia zdarzają się rzadko. Chciałbym w tym artykule poruszyć trzy typy najczęstszych uszkodzeń głowy niegroźnych wprawdzie dla życia, lecz mogących spowodować duże zeszpecenie i nieodwracalne w związku z tym zmiany, których znamiona może nosić każdy bokser do końca życia. Pierwsze, to uderzenie w nos. O ile każdy bokser otrzymuje je w ciągu swej kariery bokserskiej niezliczoną ilość razy (cios „prosty"), to nie wszystkie mijają bez śladu. — Silne uderzenie „prostym" jest w stanie nos złamać. Części twarde, tj. szkieletowe nosa ulegają przesunięciu względem siebie, następstwem czego jest skrzywienie nosa, dostrzegalne z zewnątrz, połączone ze zniekształceniem oraz złamanie przegrody nosowej z następowym utrudnieniem oddychania nosem. Są to zmiany doraźne, występujące natychmiast po uderzeniu. Dużo groźniejszym następstwem uderzenia w nos, bo rozwijającym się niekiedy niespostrzeżenie i powodującym zapadnięcie się grzbietu nosa, jest wytworzenie się ropnia przegrody nosowej. Ropień przegrody nosowej, jako następstwo urazu mechanicznego, pozostawiony bez leczenia, lub zbyt późno leczony, powoduje zropnienie chrząstki przegrody nosowej, z następowym zapadnięciem się grzbietu nosa. Nos przybiera kształt siodełkowy. Z jednej strony w wyżej wymienionych uszkodzeniach mamy do czynienia z zeszpeceniem, z drugiej zaś strony z ograniczeniem lub niekiedy niemożnością oddychania nosem. Doświadczenie chirurgiczne uczy, że zreponowanie przesuniętych, względnie złamanych kości nosa, w pierwszych dniach od wypadku jest zabiegiem stosunkowo łatwym i dającym bardzo dobre wyniki. Zreponowanie starych złamań nosa jest dużo kłopotliwsze i wymaga już zabiegu chirurgicznego.

Pourazowe ropnie przegrody nosowej, rozwijają się dwojako: albo w bardzo krótkim czasie po uderzeniu występuje silny ból u nasady nosa, obrzęk i ostra niedrożność nosa; objawy te połączone są z podwyższeniem temperatury. Czasem ropień rozwija się powoli, bez objawów gwałtownych, a tylko zwolna narastająca trudność w oddychaniu nosem i zapadnięcie się nosa, kierują chorego do lekarza.

Im dłużej ten stan trwa, tym większe jest zniszczenie chrząstki przegrody, zapadnięcie nosa i zeszpecenie. Ropnie przegrody nosowej winny być natychmiast leczone przez lekarza-specjalistę. Idealnym uderzeniem dla boksera jest cios w szczękę przeciwnika. Dobrze „ulokowany" i z odpowiednią siłą, powoduje „wyliczenie" przeciwnika. Dzieje się to przez wstrząs mózgu przemijający i połączony z chwilową utratą przytomności. O ile oszołomienie jest przemijające i właściwie bez szkody dla zdrowia, to uszkodzenie szczęki, które może powstać w postaci: zwichnięcia, złamania lub pęknięcia, wymaga leczenia i bezwzględnego wstrzymania się od boksowania do czasu całkowitego powrotu do zdrowia schorzałej szczęki. Prawidłowo wyleczona szczęka (po złamaniu) jest równie silna i odporna jak przed zła[illegible]

Bardzo często widzi się u bokserów zniekształcenia małżowiny usznej, jako następstwo złamań (chrząstki) czy też urazów w postaci: guzów i deformacji muszli usznych (walka w „zwarciu"). Uderzenie w małżowinę uszną powodujące duży krwiak i nie skomplikowane zapaleniem chrząstki usznej czy zakażeniem, mija bez śladu. W przypadku ropienia krwiaka lub zapalenia chrząstki usznej, struktura szkieletowa małżowiny ulega zniszczeniu (podobnie jak i przegrody nosowej). Długotrwały proces zapalny, nie leczony, powoduje zupełną i trwałą deformację małżowiny usznej.

Mistrzostwa ZSRR

MOSKWA. — Ostatnio w piłkarskich mistrzostwach Związku Radzieckiego uzyskano następujące wyniki: **CDKA — Lokomotywa Charków 5:1; Dynamo Leningrad — Skrzydła Sowietów Kujbyszew 1:1; WWS — Lokomotywa Moskwa 0:5; Torpedo Stalingrad — Zenit Leningrad 1:2; Naftianik Baku — Dynamo Mińsk 3:0; Spartak Moskwa — Daugawa Ryga 6:1; Szachter Stalino — Dynamo Kijów 0:1; CDKA — Dynamo Leningrad 2:0; Dynamo Moskwa — Dynamo Tyflis 4:1, Lokomotywa Charków — Lokomotywa Moskwa 0:5.**

Dynamo Moskwa	24	40	73:16
[illegible]	24	37	69:24
Spartak Moskwa	25	36	69:29
Zenit Leningrad	24	36	39:24
Torpedo Moskwa	24	31	47:29
Dynamo Kijów	25	30	37:33
Dynamo Leningrad	25	26	39:36
Dynamo Tyflis	25	24	40:39
Lokomotywa Moskwa	25	24	40:40
WWS	24	23	33:34
Lokomotywa Charków	25	22	30:39
Skrzydła Sowietów	24	20	23:40
Naftianik Baku	24	19	19:29
Torpedo Stalingrad	24	18	19:29
Dynamo Mińsk	24	16	26:53



Z zawodów motocyklowych w Sosnowcu. Na pierwszym planie Pierchała. Fot. Kołkiewicz



To i owo...

● *Gaston Reiff, bijąc rekord Haegga na 3.000 m w Sztokholmie przekonał swoich przeciwników o możliwości szczytowych wyników. Szwedzki trener państwowy Holmer, który od szeregu tygodni udawadniał, że Belg nie jest w stanie sięgnąć po laury Haegga skapitulował i przyznał jego wyższość. G. Haegg po skreśleniu z listy rekordów na 3.000 m zatelefonował natychmiast do nowego rekordzisty, gratulując mu sukcesu.*



● *W Paryżu odbył się przy okazji mistrzostw świata Kongres Międzynarodowej Federacji Łuczniczej. M. in. na porządku dziennym znalazła się sprawa przyjęcia Hiszpanii. Kategorycznie przyjęciu Hiszpanii sprzeciwiła się Polska i Czechosłowacja. Delegat CSR wygłosił dłuższe przemówienie, przekonywująco uzasadniając dlaczego Hiszpania nie powinna być w tej chwili członkiem Międzynarodowego Związku. W głosowaniu okazało się jednak, że 5 głosów padło za jej udziałem przy głosach przeciwnych Polski i CSR. Reszta wstrzymała się od głosowania.*

● *W programach VIII Tour de Pologne podano pełną listę zgłoszonych zawodników. Na skutek trudności niektórzy z zawodników zagranicznych nie przybyli, a przybyli inni. To jest zrozumiałe i w pewnym sensie uzasadnione aczkolwiek na wielkich imprezach międzynarodowych z reguły niedopuszczalne, wprowadza bowiem niedociągnięcia organizacyjne, nie mówiąc już o pretensjach publiczności. W wypadku Polonii francuskiej podano w programie prawie w całości inny skład niż przybył na wyścig. Polonia francuska z wielu względów nie mogła podać dokładnego składu na czas. W takim jednak wypadku rezerwuje się dla kolarzy numery i w programie zostawia się przy nich vacat. Umieszczenie zupełnie innych nazwisk — jak to uczyniono — jest nie pożądane, zwłaszcza umieszczenie nazwisk zawodowców (Kłabiński), o których z góry wiadomo, że nie mogą startować w imprezie amatorskiej.*



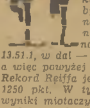
● *Chociaż do sezonu zimowego jest jeszcze kilka miesięcy, prasa zagraniczna podała, iż w Kanadzie zadecydowano, że „kraj klonowego liścia" będzie na torach hokejowych Europy reprezentowany przez „Hull Volants Quebec". Menager tej drużyny ogłosił, że jest to najlepszy zespół hokeistów jaki od lat 20 gościł na starej ziemi. Każda europejska drużyna musi jego zdaniem przegrać z Hull Volants w stosunku dwucyfrowym. Zobaczymy — w zeszłym sezonie bowiem doszliśmy w Europie do przekonania, że różnica w poziomie między hokejem europejskim a kanadyjskim nie tylko się wyraźnie zmniejszyła, ale nawet że kilka zespołów europejskich dogoniło klasę zamorską.*



● *Elita hokeistów praskich rozpoczęła zbiorowy trening z dniem 1 września w sali gimnastycznej Domu Tyrsza.*

● *Władza sportowa Emila Zatopka, ASV, stwierdziła, że zawodnik ten jest przeładowany startami i szeregiem czynności honorowych, nie mających nic wspólnego ze sportem, co nie tylko absorbuje go niesłychanie w czasie, kosztem normalnych obowiązków zawodowych, ale także uniemożliwia racjonalny trening. Może to być dużą przeszkodą w utrzymaniu dalszej szczytowej formy. Niektóre imprezy, w których uczestniczy Zatopek, kończą się w późnych godzinach wieczornych, co jest stanowczo dla lekkoatlety szkodliwe. W związku z tym w przyszłości występy Zatopka będą bardzo wstrzemięźliwie regulowane.*

● *Belgijski dziennikarz A. van Shoore napisał interesujący artykuł na temat wartości rekordu Reiffa na 3000 m — 7.58.8 min. Otóż według tabeli fińskiej, aby specjaliści innych konkurencji mogli dorównać temu rekordowi, musieli by uzyskać m. in. na 100 m czas 9.9, na 800 m — 1 45.3, na 5.000 m — 13.51.1, w dal — 839, młot — 61.65, a więc powyżej rekordów świata. Rekord Reiffa jest przeliczony na 1250 pkt. W tym roku jedynie wyniki miotaczy w kuli i dysku, są lepsze od rekordu Belga.*



ESTE

W najbliższych numerach m. in. artykuły i reportaże: inż. M. Plebańczyka — „Wodami północnych szlaków", W. Kornalewskiego — „Fińska tajemnica 70-metrowych rzutów", Tadeusza Sroki — „Mistrz bez koszulki" (opowiadanie o Janie Łazarskim), Kazimierza Kucharskiego — „Droga Stawczyka do rekordu", Stanisława Ziemby — „Z plecakiem po Wybrzeżu" i Zygmunta Orłowicza — „Zasadnicze problemy sportu szkolnego".

Aktualna lista startujących

i ich numeracja

ANGLIA

1. Jones Norman
2. Reine John
3. Clark Geoffrey
5. Saunders Tom
7. Kessow George
8. Bloomfield Harald

CZECHOSŁOWACJA

12. Puklicky Lubomir
15. Sramek Zdenek
17. Veverka Antonin
18. Ruzicka Vlastimil

DANIA

21. Jorgensen Wenzel
22. Jensen Knud
23. Pettersen Cornelius
24. Nielsen Bendt
25. Olsen Kai Allan
26. Hansen Benny
27. Ammentorp Freddy
28. Ostergaard Wedell

FINLANDIA

31. Kasslin Velkko Ilmari
33. Punkkinen Sulo
34. Luukas Klaus Voldemar
35. Niininen Toivo Gunnar
36. Salminen Eino
37. Makila Lennart Elis
38. Arenius Eero

FRANCJA

41. Riegert Charles
43. David Antoine
44. Alix Jaques
46. Maestri Fernand
47. Lemay Marcel

RUMUNIA

51. Niculescu Marin
52. Norhadian Ervant
53. Sandru Constantin
54. Dumitrescu George
55. Naidin Victor
56. Negoescu George
57. Chicomban Niculae
58. Chohodaru Constantin

SZWAJCARIA

61. Theraulaz Jef
62. Gehri Herman
63. Panchaud Octave

WŁOCHY

71. Arata Natalino
73. Zuchelli Rino
74. Locatelli Francesco
76. Spalazzi Ulisse
77. Bosi Vincente

POLONIA FRANCUSKA

84. Sowa Józef
86. Sowa Aleksander
87. Wittek

POLSKA

91. Napierała Bolesław
92. Wójcik Wacław
93. Kapiak Józef
94. Nowoczek Robert
95. Sałyga Teofil
96. Rzeźnicki Marian
97. Wrzesiński Wacław
98. Wyglenda Wilhelm

KONKURENCJA KLUBOWA

101. Tuora Tadeusz
102. Siemiński Roman
103. Mich Stefan
104. Olszewski Tadeusz
105. Bukowski Roman
108. Piegat Stefan
109. Pietraszewski Lucjan
110. Targoński Eugeniusz
111. Cuch Ireneusz
112. Motyka Władysław
113. Budkiewicz Stefan
114. Paprocki Walerian
118. Świerszcz Stanisław
119. Pelczyński Henryk
120. Królikowski Wojciech
120. Manowski Stanisław
121. Broszczak Kazimierz
122. Lipiński Jerzy

Uwaga:

Lista obejmuje tylko tych zawodników, którzy przejechali pełne 3 etapy i startują do czwartego.

Sprawy sztucznego lodowiska

Z Czechosłowacji przybył specjalista

do wykonania prac

KATOWICE Sprawa budowy sztucznego lodowiska wkracza już w końcową fazę. We wtorek przybył inż. Kolda z Czechosłowacji, wybitny znawca sztucznych lodowisk. pod którego kierownictwem wykonane zostaną końcowe prace na katowickim lodowisku.

Inż. Kolda, w towarzystwie nacz. dyr. huty „Baildon" inż. Farnika przedstawiciel CRZZ, dyr WUKF Kisielińskiego i inż. Czeplickiego z Zarz. Miejsk. dokonał inspekcji poczynionych dotychczas prac. Opinia jego o torze katowickim jest pomyślna. Kompresor znajdujący się na lodowisku jest w doskonałym stanie, a jedynie nieliczne zmiany poczynione zostaną w kilku urządzeniach według ostatnich doświadczeń, poczynionych przez inż. Kolde na lodowiskach w CSR.

Inż. Kolda pozostanie na Śląsku tak długo, jak tego wymagała będzie jego pomoc przy instalacji, części, które w tych dniach wysłane zostały już z Brna.

Jak się dowiadujemy, z okazji pobytu inż. Koldy w Katowicach omówione zostaną również plany budowy sztucznego lodowiska w Bytomiu, które projektowane jest w związku z budową olbrzymiej chłodni.

VIII WYŚCIG DOKOŁA POLSKI

(Ciąg dalszy ze str. 2)

zagraniczni biorą po kanapce i pędzą dalej. Rzeźnicki ma defekt koła, Pietraszewski narzeka na bóle żołądka. Jakoś słabo jedzie Sałyga, nie widać Kapiaka, a Napierała „kręci" systematycznie. Za Włocławkiem dochodzi do czołówki druga grupa. Jedzie teraz razem 13 zawodników, w tym 4 Polaków: Nowoczek, Wrzesiński, Wyglenda i Wójcik, dwóch Duńczyków, trzech Włochów i 4 Rumunów.

Ale tymczasem nie tylko kolarzom „nawalają" gumy. Oto i nam w samochodzie ciężarowym zaczyna z piskiem sączyć się powietrze Zostawiamy więc na kilka minut tych 13 zawodników i przyglądamy się temu, co się dzieje z pozostałymi kolarzami.

Anglicy i Duńczycy pytają się, jak daleko do mety. Odpowiadamy, że pozostało około 40 klm. Przy tej okazji okazuje się, że dystans z Łodzi do Torunia zamiast 206 klm. liczy tylko 186 ze względu na zlikwidowanie kilku paskudnych objazdów, istniejących poprzednio.

Zawodnicy zbliżają się już do murów miasta. Jedziemy wzdłuż wysokiej ściany z czerwonych cegieł Cytadeli, przejeżdżamy przez most na Wiśle i pędzimy na metę. Prowadzi Wójcik, ale tuż za nim są i inni. Zwycięża ostatecznie Wrzesiński przy niebywałym entuzjazmie publiczności. Wójcik z Ostergaardem spowodowali kraksę i stracili kilka cennych sekund, dając się wyprzedzić innym zawodnikom.

Był to jeden z najciekawszych i najtrudniejszych etapów w przeprowadzonych dotychczas Wyścigach Dookoła Polski. Cieszy nas, że w punktacji drużynowej po dwóch etapach Polska z 6 miejsca wysunęła się na drugą pozycję, zwyciężając jednocześnie w klasyfikacji etapowej.

J. Niecięcki.

Szczegółowe wyniki II etapu

Indywidualnie

1) Wrzesiński (Polska) 6.25.25;
2) Niculescu (Rumunia) 6.25.26;
3) Saunders (Anglia) 6:25:27,
4) Nowoczek (Polska) 6:25:28,
5) Wyglenda (Polska 6:25:29,
6) Salminen (Finlandia) 6:25:30,
7) Sandru (Rumunia) 6:25:31,
8) Wittek (Pol. Francuska) 6:25:32,
9) Alix (Francja) 6:25:33,
10) Locatelli (Włochy) 6:25:41; 11) Spalazzi (Włochy) 6:25:41; 12) Wójcik (Polska) 6:25:42; 13) Oestergard (Dania) 6.25.57; 14) Riegert (Francja) 6.28.50; 15) Bossi (Włochy) 6.32.59; 16) Dumitrescu (Rum.) 6.37.07; 17) Chicomban (Rum.) 6.37.10; 18) Norhadian (Rum.) 6.38.22; 19) Zuchelli (Włochy) 6.38.23;
20) Hansen (Dania) 6.38.24; 21) Petersen (Dania) 6.38.28; 22) Arata (Włochy) 6.38.33; 23) Olsen (Dania) 6.38.42; 24) Napierała (Polska) 6 41.42; 25) Lemay (Francja) 6.42.22; 26) Targoński 6.42.58; 27) Clark (Anglia) 6.45.11; 28) Clark G. (Anglia) 6.45.27; 29) Negoescu (Rum.) 6.47.17;
30) Jensen (Dania) 6.48.03; 31) Sowa (Pol. Fr.) 6.48.48; 32) Parker (Anglia) 6 49.08; 33) Naidin (Rum.) 6.49.18; 34) Puklicky (CSR) 6.49.22; 35) Chiochodaru (Rum.) 6.49.24; 36) Sałyga (Polska) 6.49.43; 37) Kaslin (Finl.) 6.54.27; 38) Świerk (ŁKS) 6.54.28; 39) Makila (Finl.) 6.54.29;
40) Veverka (CSR) 6.54.30; 41) Sramek (CSR) 6.54.31; 42) Luukas (Finl.) 6.54.35; 43) Motyka (Gwardia Kraków) 6.55.33; 44) Punkkinen (Finl.) 6.58.56; 45) Bloomfield (Anglia) 6.59.44; 46) Sowa J. (Pol. Fr.) 7.01.46; 47) Siemiński (Ogniwo W-wa) 7.05.48; 48) Manowski (Ogniwo) 7.05.55; 49) Mich 7.06.20;
50) Pietraszewski (Gwardia) 7.07.32; 51) Rzeźnicki (Polska) 7.09.27; 52) Łazarczyk (Częst.) 7.09.29; 53) Serra (Francja) 7.10.38; 54) Maestri (Francja) 7.10.48; 55) David (Francja) 7.10.50; 56) Brunel (Francja) 7.10.56; 57) Paprocki (Ruch) 7.13.06; 58) Ruzicka (CSR) 7.14.52; 59) Piegat 7.15.01;
60) Niininen (Finl.) 7.15.10; 61) Gehri (Szwajc.) 7.15.12; 62) Rossler (Szwajc). 7.15.13; 63) Arenius (Finl.) 7.15.13; 64) Olszewski 7.15.14; 65) Cuch 7.16.16; 66) Tuora (Lublin) 7.16.47; 67) Jones (Anglia) 7.18.09; 68) Królikowski (Gwardia) 7.18.12; 69) Lipiński 7.20.15;
70) Niemi (Finl.) 7.21.11; 71) Mika (Pol. Fr.) 7.21.22; 72) Sobczak 7.21.48; 73) Bukowski 7.22.45; 74) Ammentorp (Dania) 7.24.04; 75) Nielsen (Dania) 7.24.05; 76) Jorgensen (Dania) 7.24.06; 77) Kapiak (Polska) 7.36.46; 78) Broszczak (Szczecin) 7.43.57; 79) Holubec (CSR) 7.44.35;
80) Kessock (Anglia) 7.44.37; 81) Pelczyński 7.45.53; 83) Castellano (Szwajc.) 7.45.21; 84) Butkiewicz (Gwardia) 7.56.33.

WYCOFALI SIĘ: Parker — Anglia (nr 6), Dohdan — CSR (13), Kolar — CSR (16), Garnier — Francja (42), Meyer — Szwajcaria (64), Castellano — Szwajcaria (65), Richter — Szwajcaria (66), Pousson — Szwajcaria (67), Rossler — Szwajcaria (68), Sarti — Włochy (75), Wróbel — Polonia Francuska (83).

Drużynowo

1) Polska 19:16:22.
2) Włochy — 19:24:14.
3) Rumunia — 19:28:04. 4) Francja — 19:37:45. 5) Dania — 19:42:49. 6) Anglia — 19:56:55. 7) Finlandia — 20:14:26. 8) Polonia Francuska — 20:16:06. 9) Czechosłowacja — 20:38:23. 10) Szwajcaria — 22:15:48.

Klubowo

W klasyfikacji klubowej etap wygrał „Ruch" (Chorzów), który prowadzi po 2 etapach — 20:47:18, przed „Ogniwo" I (Warszawa) — 21:08:31, ZZK „Polonią" i „Gwardią" (Warszawa).

Klasyfikacja za 2 etapy

Indywidualnie

1) Niculescu (Rumunia) — 10:15:26.
2) Locatelli (Włochy) — 10:15:36.
3) Ostergaard (Dania) — 10:15:58. 4) Sandru (Rumunia) — 10:18:28. 5) Spalezzi (Włochy) — 10:19:24. 6) Wójcik (Polska) — 10:18:44. 7) Wyglenda (Polska) — 10:22:42. 8) Riegert (Francja, — 10:22:48. 9) Nowoczek (Polska) — 10:24:36. 10) Alix (Francja) — 10:26:[illegible]

Drużynowo

1) Rumunia — 31:04:46.
2) Polska — 31:04:52.
3) Włochy — 31:05:13. 4) Francja — 31:14:34. 5) Dania — 31:18:00. 6) Anglia — 31:35:18. 7) Finlandia — 32:16:55. 8) Polonia Francuska — 32:18:27. 9) CSR — 32:42:16. 10) Szwajcaria — 34:58:17.

Etap Toruń — Olsztyn

Wrzesiński znowu pierwszy

Polska prowadzi drużynowo

Do trzeciego etapu z Torunia do Olsztyna wynoszącego 183 km. zawodnicy wyruszyli w środę w południe.

Początkowa faza wyścigu nie zapowiadała nic ciekawego. Wszyscy jechali zwartą grupą. Dopiero po 20 km. nastąpiło ożywienie. Dochodzi do kolejnych zrywów, w większości wypadków szybko likwidowanych. Polacy dają w tym etapie przykład naprawdę koleżeńskiej jazdy i współpracy. Pomagają sobie wzajemnie, podciągają jeden drugiego, itd. Napierała jako kapitan spisał się bardzo dobrze. Niejednokrotnie wspomagał Wrzesińskiego, podczas gdy znowu Sałyga współpracował z Nowoczkiem.

Pierwszy lotny finisz w Kowalewie wygrał Rzeźnicki. Na 45 km. odbił się od zwartej grupy zawodników Duńczyk Ostergaard i uciekał dyktując silne tempo. W Brodnicy jadąc samotnie wygrał lotny finisz, mając nad resztą półtorej minuty przewagi. Zwiększał po nim jeszcze bardziej tempo. Przez punkt odżywczy w Nowem Mieście przejechał nie zatrzymując się i nie korzystając z posiłku. Przewaga jego wynosiła tu już 3 minuty, a w następnej fazie potrafił ją nawet powiększyć do 10! Zdawało się, że przyjedzie jako zwycięzca do Olsztyna, gdyż taką przewagę miał jeszcze na krótko przed metą po 140 km. samotnej jazdy! Następuje jednak tragedia Duńczyka. Samotna jazda i samotne dyktowanie tempa, osłabiło go do tego stopnia, że spadł z roweru, a na 160 km. doszła go zwarta grupa złożona z 30 zawodników.

Z grupy tej początkowo nikt nie miał zamiaru objąć prowadzenia, wszyscy czekali na finisz. Tak dojechano aż do Olsztyna.

Na stadion, gdzie znajdowała się meta, pierwszy wpadł Polak Wrzesiński, a tuż za nim Włoch Spalazzi. Włoch przypuścił atak na pozycję Polaka. Wrzesiński odparł jednak ten atak i wyszedł zwycięsko, zostawiając za sobą Spallaziego o 2 metry.

Etap ten bardzo trudny. Obfitował w liczne wypadki, które znowu spowodowały wycofanie się kilku zawodników. Na skutek zmęczenia ustąpili na tym etapie Francuz Brunel, Fin Niemi, Czechosłowak Holubec i Łazarczyk, a dalej Włoch Serra, Anglik Clarke i Polak z Francji Mika Etap drużynowo wygrała Polska przed Włochami i Rumunią. Nastąpiła też zmiana pierwszej pozycji w klasyfikacji drużynowej. Na czoło wysunęła się Polska, dystansując Rumunię o kilkanaście sekund. Żółta koszulka leadera pozostała nadal własnością Rumuna Niculescu.

Eugeniusz Machnicki.

Wyniki III etapu

Indywidualnie

1) Wrzesiński (Polska) 6.15.00
2) Spalazzi (Włochy) 6.15.01
3) Clark (Anglia) 6 15.02
4) Alix (Francja) 6.15.03
5) Wójcik (Polska) 6.15.04
6) Locatelli (Włochy) 6.15.05
7) Sandru (Rumunia) 6 15.06
8) Olsen (Dania) 6.15 08
9) Lemay (Francja) 6.15.09
10) Wyglenda (Polska) 6.15.09; [illegible] Salminen (Finlandia) 6.15.10; 12) [illegible]ders (Anglia) 6.15.10; 13) Rzeźnicki (Polska) 6 15.11; 14) Nowoczek (Polska) 6.15.12; 15) Negoescu (Rumunia) 6.15.13; 16) Bosi (Włochy) 6.15.14; 17) Niculescu (Rumunia) 6.15.1[illegible]

Migawki

○ Rumun Niculescu jest wielkim talentem kolarskim. Ma 26 lat. Jest żonaty. Pracuje w fabryce włókien-

○ Dziennikarz Magi, redaktor Ce Soir i l'Humanite był w czasie okupacji w partyzantce francuskiej. Razem z nim służył syn znanego boksera francuskiego Carpentiera. Carpentier prowadzi obecnie kabaret w Biarritz. Magi informuje, że Ladoumegue b. rekordzista świata w biegu 1.500 mtr. jest dziennikarzem sportowym „Buther Club".

○ W niedawno odbytym wyścigu Dookoła Węgier na etapie Debreczyn — Miskolcz zawodnicy mieli aż 92 defekty i 32 wypadki. Polskie drogi nie są więc najgorsze...

○ Na trasie pierwszych dwóch etapów było ogółem 26 bram triumfalnych i 4 przejazdy kolejowe.

○ Mieszkańcy kujawskiej miejscowości Kowal zdobyli się na dowcipny napis na obu krańcach: „Kowal wita [illegible]"

○ Najstarszym zawodnikiem polskim jest Lipiński najmłodszym Cuch

○ Sałyga wpadając na stadion w Toruniu przewrócił się, doznając kontuzji ręki.

○ Bossi zawodnik włoski jest najweselszy wśród kolarzy zagranicznych i najbardziej gadatliwy.

○ Na kolacji w Toruniu najbardziej wesoły był Nowoczek nie tylko dlatego że zdobył 4 miejsce, ale i z radości że odnalazł zgubiony zegarek.

○ Wszystkie finisze lotne na drugim etapie wygrali Polacy 3 Wrzesiński a czwarty Wójcik.

● **„Tour de Pologne" jest imprezą ściśle męską. Nie ma w nim względnie nie powinno przynajmniej być, żadnej kobiety. Tymczasem na dotychczasowych etapach przy Rzeźnickim, Kapiaku i Wójciku zjawiają się ich żony. Nikt nie może rozwiązać zagadki, jakim wozem jadą. Potrafią się dobrze konspirować!**

● **Clarke — Anglia, Serra — Francja i Mika z drużyny Polonii francuskiej zrezygnowali z Touru na skutek zapalenia spojówek oczu.**

Jan Rakoczy.

Telefonem z Amsterdamu

Wioślarze wylosowali już przeciwników

AMSTERDAM. (tel.) Na wioślarskich mistrzostwach świata, które rozpoczynają się 26 bm. Polacy wylosowali: w jedynkach (Verey lub Kocerka) USA, Urugwaj i Belgię, w dwójkach — (Verey — Csaba) Belgię, Anglię, Włochy i Danię. W drugim przedbiegu startują: Szwajcaria, Holandia, Francja i Czechosłowacja.

Zawodnicy przybyli do Amsterdamu z Budapesztu.

WIEDEŃ. W obecności 20 tys. widzów odbył się w Wiedniu międzynarodowy mecz piłkarski Sparta (Praga) — Vienna. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny austriackiej 3:2.

Stawczyk o swym rekordzie

KATOWICE. W nocy z wtorku na środę powróciła z Budapesztu ekipa lekkoatletów z Akademickich Igrzysk Sportowych. Powracających zawodników witali na dworcu przedstawiciele Śl. OZLA, prasy oraz trener Marian Hoffman.

Początkowo istniał projekt, by zawodnicy wracający z Budapesztu pozostali w Katowicach na obozie zorganizowanym specjalnie przed zawodami z Węgrami, które odbędą się w dniach 3 i 4 września. Pojechali oni jednak do swych domów, z tym, że w przyszłym tygodniu przyjadą do Katowic.

Wśród powracających był również nowy rekordzista na 200 m Zdobysław Stawczyk.

— Byłem fantastycznie przygotowany do tych zawodów — oświadczył on naszemu współpracownikowi. — Czułem się jak nigdy dotąd, toteż nic dziwnego, że udało mi się ustanowić rekord. Obóz przygotowawczy i stałe masaże zrobiły przy tym swoje.

— Czy będzie pan startował w Katowicach 4 września?

— Z całą pewnością. Jadę tylko na kilka dni do domu i zaraz wracam.

— A więc do zobaczenia w Katowicach!

OD REDAKCJI

PRZEWAŹNIK J., GDAŃSK. Ze względów na trudności z papierem zmuszeni jesteśmy utrzymywać pismo w obecnych rozmiarach. O ile jednak będzie to możliwe, z pewnością wrócimy do dawnej formy. Terminarz zamieszczamy.

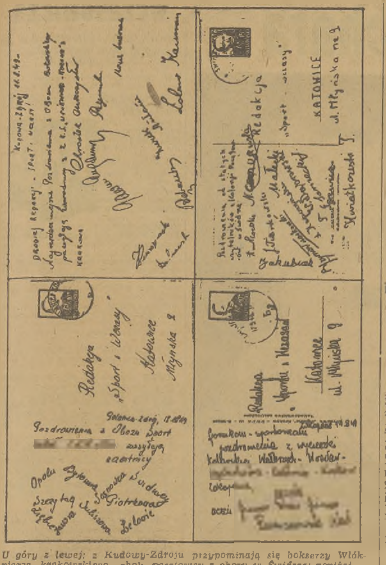
MAŁODOBRY, DZIERŻONIÓW. W tournee „Orląt" po Czechosłowacji wzięli udział piłkarze krakowscy: Rybicki, Glimas, Radoń, Kolasa, Kuczyński — we wszystkich meczach; w pięciu: Kaszuba, Lasiewicz, Pawlikowski, w czterech: Mikas, Mazur, Poświat, Różankowski, w trzech: Stadler, w jednym: Kofin, Wadowski. Rozprowadzeniem rowerów polskiej produkcji zajmuje się Centrala Motozbyt.

ZALEWSKI. Ze Abdal Ben Said w biegu olimpijskim na 10.000 m zajął 6 miejsce stwierdzają oficjalne komunikaty. Notatka nasza informowała o całych perypetiach z ustaleniem zawodnika na tym miejscu. W informacjach spotykaliśmy różne nazwiska, ale nazwisko Abdal Ben Said nie było notowane ani przez prasę francuską ani przez prasę w Maroko. A przecież obserwatorzy Francji na pewno dobrze widzieli bieg swojego zawodnika.

DAWIDSON STEFAN, CZĘSTOCHOWA. Wg tabeli fińskiej na podane wyniki przypada pkt.: tyczka: 190 — 154, 192 — 160, 195 — 168, 198 — [illegible] 200 — 182, 205 — 196, 210 — 211, 215 — 226, 220 — 240, 225 — 255, 230 — 270, 235 — 285, 240 — 301, 245 — 316, 250 — 332. Oszczep: 28 — 232, 29 — 246, 30 — 261, 31 — 275, 32 — 290, 33 — 305, 34 — 320, 35 — 336, 36 — 351, 37 — 367, Trójskok: 9.00 — 203, 9,15 — [illegible] 9.30 — 232, 9.50 — 252, 9,80 — 282, 10,00 — 302, 10,50 — 354, 11,00 — [illegible] 11,50 — 465, 12,0 — 524, 13,00 — 649, 14,00 — 784, 15,00 [illegible]

GALBAS, ŻORY. W sprawie kupna roweru radzimy zwrócić się do Centrali Motozbyt.

Pozdrowienia z wczasów i wycieczek



U góry z lewej: z Kudowy-Zdroju przypominają się bokserzy Włókniarza krakowskiego, obok pocztowcy z obozu w Świdrze; poniżej — sportowcy szkół CZP Min. z Polanicy-Zdroju, a z Zakopanego górnikom kłania się uczeń Gimnazjum Przemysłu Górniczego, który odbył turystyczne „Tour de Pologne".

Z różnych stron kraju

Z ringów Śląska

GÓRNIK MICHAŁKOWICE — GÓRNIK PIEKARY 9:7. Hojka zwyciężył Michalaka. Głodek uległ Dębińskiemu. Sobik zremisował z Kalą. Bargiel wygrał przez k. o. z Kulakiem. Głodek A. znokautował Porontę. Maciągowski wygrał przez techniczny k. o. z Ćwiklińskim. Kaczmarek został znokautowany przez Niechowskiego. Keller wygrał przez k. o. z Przybyłą. (Na I miejscu zawodnicy Michałko-[illegible])

STAL NOWY BYTOM — STAL SIEMIANOWICE 11:5. Górawski wygrał przez k. o. z Frydrychem. Skowronek zremisował z Guzem. Rudner wypunktował Kołodzieja. Hecht wygrał z Gawliczkiem. Kotlarz odniósł zwycięstwo na skutek poddania się Skopa. Zalewski poddał się Spałkowi. Kaszuba zwyciężył Zatelika. Szczypka uległ na punkty Pyce. (Na I miejscu bokserzy N. Bytomia).

OGNIWO BIELSKO — STAL MIKOŁÓW 12:4. Bether przegrał przez t. k. o. z Michalskim. Głowik znokautował w II starciu Moczkę. Fioderok wypunktował Bialika. Zygmunt wygrał przez techniczny k. o. z Kapleją. Blacha poddał się w III starciu Betcherowi. E. Romaniak zwyciężył Zillel. Dobija zwyciężył przez techniczny k. o. Knoskę. Kubica wygrał z Swerkolem. (Na I miejscu pięściarze Bielska).

Turniej piłki ręcznej w Gliwicach

GLIWICE. 27 i 28 bm. odbędzie się na kortach tenisowych Z. S. „Unia" w Gliwicach czwormecz siatkówki żeńskiej i koszykówki męskiej, który na polecenie Zarządu Głównego Zrzeszenia Sportowego „Unia" organizuje Z. K. S. „Unia" (dawniej Chemik) Gliwice. W turnieju wezmą udział najlepsze zespoły z mistrzem Polski w siatkówce żeńskiej — Chemią Łódź, która przyjeżdża w najlepszym składzie z reprezentantkami Polski: Zakrzewską, Kubiakówną i Kaczmarczykową na czele. Przeciwnikami Chemii będą: Concordia Piotrków, Krowodrza Kraków i Unia Gliwice.

W koszykówce męskiej udział biorą: ekstraligowy Znicz — Pruszków, Chemia, Krowodrza i gospodarze.

Zwycięzcy otrzymają piękne puchary, a dwie następne drużyny dyplomy.

Koszty przejazdu drużyn, ich utrzymanie i zakwaterowanie oraz organizację imprezy pokrywa Zarząd Główny Z. S. „Unia". (Wład.)

Sport polski w CSR

ORLOVA — POLONIA — Karwin 2:2 (2:0). Polonia zdobyła wyrównującą bramkę w ostatnich minutach gry. Widzów 2 tysiące.

ŁAZY — JABŁONKÓW 4:1; **CZ. CIESZYN — PORUBA** 1:2; **TRZYNIEC — SKRZECZOŃ** 3:1; **DARKOW — FRYSZTAT** 0:2; **VSJ MISTEK — METEOR ORŁOWA** [illegible]

Polonia Karwina	[illegible]	[illegible]	44:14
Meteor Orlova	[illegible]	[illegible]	50:23
Frysztat	[illegible]	[illegible]	31:13
[illegible]	[illegible]	[illegible]	22:19

SOKOL STONAWA — SIŁA TRZYNIEC 0:6 (0:2). Łatwe zwycięstwo Siły.

SOKOL WĘDRYNIA — LECHIA SUCHA 0:3 (0:0). Wszystkie bramki zdobył Pietraszek. Lechia zagrała ofiarnie i przewyższała gospodarzy techniką. Widzów 500.

SIŁA KARWINA LONKY 1:4. Bramki zdobyli: Gałganek i Domosławski. Dalsze wyniki w III klasie cieszyńskiej i sytuacja w tabeli: Petrowice — Dąbrowa 3:1, H. Sucha — Bystrzyca 4:1; Żel. Karwina — Raj 3:0.

Siła Trzyniec	12	27	55:10
[illegible]	[illegible]	[illegible]	36:27
Siła Karwina	[illegible]	[illegible]	35:31
Lechia Sucha	[illegible]	[illegible]	23:24

SOKOL ZAWADA — RUCH BOGUMIN 3:5. W klasie III bogumińskiej polski klub zajmuje 3 miejsce po Dolnej Lutyni i Rychwałdzie.

BESKID JABŁONKÓW — HNOJNIK 6:0 (1:0). Beskid umacnia swoją pozycję i o ile pokona Viktorię Bogumin zdobędzie 2 miejsce w tabeli IV klasy. **MARKLOWICE NAPRZÓD ŁĄKI** 6:2 (30). Naprzód był słabszy i przegrał zasłużenie. Bramki zdobył Gelasowski. Dalsze wyniki i stan w tabeli: **VIKT. BOHUMIN — MOSTY** 3:0; **ZP. LHOTA — ALBRICHTICE** 8:1

Groń Bystrzyca	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Vikt. Bohumin	10	17	[illegible]
Beskid Jabłonków	10	16	[illegible]
Naprzód Łąki	10	4	[illegible]

Mecze towarzyskie: **GROŃ BYSTRZYCA I B — ZRYW CZ. CIESZYN** 0:3; **BESKID JABŁONKÓW IB — KRASY MOSTY** 3:1; **GROŃ BYSTRZYCA — SLESKA OSTRAVA** 1:2 (1:0).

U piłkarzy bielsko-bialskich

W niedzielę 4 września ruszają do walki o punkty, podobnie jak i wszystkie kluby Śląska, również i drużyny podokręgu bielsko-bialskiego. Reorganizacja mistrzostw okręgu sprawiła, że piłkarzom Bielska i Białej uwzględniono w części postulat, który stale wysuwali: udział w finałach mistrzostw Śląska i możność zakwalifikowania się do walk o wejście do II Ligi. W obecnych rozgrywkach powracają do swych ośrodków czołowe drużyny tego podokręgu „Związkowiec" (Koszarawa) z Żywca, „Unia" z Zabłocia i „Stal" z Czechowic (Walcownia). Ożywią one niewątpliwie rozgrywki mistrzowskie.

Podokręg dokonał podziału 14 zespołów klasy A na dwie grupy. Umożliwi to sprawne i wcześniejsze ukończenie mistrzostw. Podział jest następujący.

GRUPA I: Związkowiec Żywiec, Związkowiec Wadowice, Stal Biała (BKS), Ogniwo Bielsko, ZZK Leszczyński, Grażyna Dziedzice, Stal Cieszyn.

GRUPA II: Stal Czechowice (Walcownia), Unia Zabłocie, Włókniarz Bielsko Kop. Brzeszcze, Spójnia Bielsko, Ogniwo Cieszyn (Piast) i Związkowiec Pszczyna.

Niezależnie od rozgrywek mistrzowskich prowadzone będą równolegle rozgrywki o puchar podokręgu. Zespołom walczącym o punkty spotkania będą zaliczone również jako spotkania pucharowe a w każdą niedzielę pauzujące zespoły w dwóch grupach mierzyć się będą z sobą w walkach pucharowych. Zwiększy się przez to atrakcyjność spotkań. Po zakończeniu rozgrywek mistrzowskich odbędą się uzupełniające rozgrywki pucharowe.

W grupie pierwszej za faworytów uchodzą Związkowiec z Żywca, Związkowiec z Wadowic, Stal z Białej a częściowo również Ogniwo z Bielska. W drugiej: Stal z Czechowic i Unia z Zabłocia.

Terminarz pierwszych spotkań przedstawia się następująco:

ZAWODY MOTOCYKLOWE W TYCHACH

TYCHY. — Beskidzki Klub Motocyklowy Bielsko, oddział w Tychach, urządza 28 bm. „II Raid Motocyklowy dookoła lasów pszczyńskich". Zawody rozegrane będą w klasyfikacji indywidualnej o pas herbowy miast pow. pszczyńskiego. Łączna długość trasy wynosi około 147 km. Raid składa się z 2 części: 1) Tychy — Mikołów — Paniowy (PP) — Mokre — Orzesze (PP) Zawiść — Żory — Warszowice (PP) Mizerów — Brzeszcze — Pszczyna PK — 77 km. 2) Pszczyna Rynek — Miedźna — Międzyrzecze (PP) Ściernie — Bieruń Stary (PP) Krasowy — Wesoła — Murcki (PP) Czułów — Kopanina (PP) Urbanowice — Cielmice — Paprocany — Tychy (Meta na stadionie) — 77 km.

Próba zręczności, zrywu i hamowania odbędzie się na stadionie w Tychach bezpośrednio po ukończeniu jazdy okrężnej. Zgłoszenia przyjmuje do 27 bm. sekretariat BKM, Tychy, Straż Pożarna. Wpisowe wynosi 500 zł.

OŚRODEK SZERMIERCZY W KATOWICACH

KATOWICE. — W trosce o przyszłość narybku szermierczego, Śląski Okręgowy Związek Szermierczy uruchomi z dniem 2 września br. stały ośrodek szermierczy z siedzibą w WUKF w Katowicach. W każdy poniedziałek, środę i piątek w godz. 18—19.30 pod kierownictwem fechtmistrza Czyplonki i olimpijczyka Sobika odbywać się będą treningi młodych adeptów szermierki. Zgłoszenia przyjmuje się na miejscu, w czasie treningu oraz w sekretariacie ZS Stal Katowice, Bankowa 11 (Torkat). Treningi są bezpłatne, sprzęt na miejscu.

MAŁA DĄBRÓWKA. Na terenie Małej Dąbrówki, przy klubie sportowym Chemik powstała druga w Polsce sekcja piłki rowerowej, która zgłosiła swój akces do Polskiego Związku Kolarskiego. Sekcja liczy obecnie 30 czynnych zawodników, którzy odbywają treningi pod kierunkiem Misielskiego i Króla.

Największą bolączką sekcji jest brak sprzętu rowerowego.

ŚWIT Krzeszowice — Gwardia Chrzanów 12:0 (3:0)

KRZESZOWICE. Towarzyskie spotkanie Gwardia Chrzanów — Świt zakończyło się wysoką porażką gości. Bramki strzelili: Kukuła 4, Dziecichowicz 3, Bielski 2, Mazur i Głowa po 1, jedna samobójcza. Sędziował Steć [illegible]

Z Rzeszowa

• Gwardia (Wrocław) — Gwardia (Rzeszów) 9:7. Łakomy przegrał z Franckowiakiem. Kasperczak wygrał przez poddanie się Przybyckiego w III starciu. Kaflowski zwyciężył Jabłońskiego. Symonowicz uległ Krowiakowi. Kupisz przegrał z Turowskim. Brzezicha pokonał Wiózę. Urbanowicz znokautował Mytykę. Branecki zremisował z Borkiem.

• W Jaśle nastąpiło otwarcie stadionu KS Związkowiec. W dwudniowych imprezach brały udział 4 drużyny z Krosna, Gorlic, Jedlicz, Jasła. W turnieju piłkarskim o puchar Naftowców Związkowiec (Jasło) pokonał Związkowca Jedlicze 10:0 (4:0). Związkowiec-Nafta (Krosno) — Związkowiec (Gorlice) 7:2 (4:1). W finale Związkowiec Jasło wygrał ze Związkowcem Krosno 6:1 (2:1). W meczach siatkówki padły wyniki: Gorlice — Jedlicze 2:1, Krosno — Jasło 2:1, Krosno — Gorlice 2:0.

Narybek wioślarski na starcie

WROCŁAW (Tel.) Odbyły się tutaj regaty o mistrzostwo wioślarskie Polski na rok 1949 juniorów. Pogoda była wietrzna, powodując dużą falę co odbiło się m. in. na ostatnim biegu — ósemek, kiedy doszło do dwóch falstartów. Wyniki techniczne (dystans 1.200 m).

I. Czwórki półwyścigowe do lat 19 o nagrodę Polsk. Zw. Wiośl. i plakietę pamiątkową WUKF we Wrocławiu. 1) BTW Związkowiec Bydgoszcz 4:12 (Burzyński; Poniatowski; Achtel Znich; sternik Burdanowski); 2) KKWR Włocławek; 3) KW Budowlani Toruń.

II. Jedynki do lat 19 o plakietę WUKF Wrocław i nagrodę kuratora Okręgu Szkolnego. (Mistrzostwo Polski). 1) Palicki BZW Związkowiec Bydgoszcz 4:17; 2) Kiernarzycki AZS Wrocław 4:18.

III. Czwórki półwyścigowe do lat 19 dla wioślarzy startujących po raz pierwszy: 1) ZKW Kolejarz Piła 3:44 (Ziemiochód; Konnowski; Borkowski; Piotrowski; st. Kaszczkowski; 2) OTW Związkowiec Grudziądz 3:47.

IV. Dwójki półwyścigowe pań powyżej lat 19: 1) WKW Związkowiec Warszawa 5.09 Szarska Snowacka; [illegible]

V. Czwórki półwyścigowe powyżej lat 19: 1) AZS Wrocław 3:31.4 (Czajkowski; Lipczyński; Ukszewicz; Kubiec; st. Krzeczkowski). 2) AZS Wrocław II 3:38.8; 3) MKS Czarni Wro[illegible] 3.40.8.

VI. Jedynki powyżej lat 19: 1) Pawlak KW Budowlani Płock 3.54.4; 2) Sikorski AZS Wrocław 3.57.5. Bieg VII nie odbył się.

VII. Dwójki półwyścigowe do lat 19 o mistrzostwo Polski juniorów i plakietę WUKF Wrocław: 1) MKS Czarni Wrocław 4.37.1 (Rusin; Robak [illegible])

VIII. Czwórki półwyścigowe powyżej lat 19 dla wioślarzy startujących po raz pierwszy: 1) TW Polonia Poznań 3.37.4 (Wieczorek; Gitler; Wittman; Wyrąbel, st. Zieliński), 2) ZKS Kolejarz Toruń 3.59.4; 3) osada mieszana z wrocławskiego obozu juniorów.

IX. Dwójki podwójne półwyścigowe powyżej lat 19: 1) MKS Czarni Wrocław 3.39.2 (Daniel, Podsiadłowski); 2) AZS Wrocław 3.47.

X. Ósemki do lat 19 o mistrzostwo Polski: 1) ZKW Budowlani Płock 2.39.4 (Archita; Karwowski; Zmysłowski; Topajec; Kawiecki; Borkowski; Czernik; Danilow; st. Kawiecki); 2) Kolejarz Bydgoszcz 2.44.3; 3) WTW Związkowiec Warszawa 2.47.6.

»Działacze«

Na całym świecie przyjęty jest zwyczaj, że przedstawiciele prasy dopuszczani są do udziału we wszystkich konferencjach, zebraniach czy obradach, mających nawet charakter ogólnopaństwowy, jak np. sesje sejmowe, na których radzi się o zagadnieniach, interesujących ogół. Obecność na nich dziennikarzy nie razi żadnego kulturalnego człowieka. Wyjątek stanowią tu jedynie konferencje ściśle tajne, podyktowane specjalnymi koniecznościami.

Zdawać by się mogło, że zrozumienie tego nie wymaga zbyt wielkiego wysiłku umysłowego przeciętnego obywatela. A jednak, co stwierdzamy z ubolewaniem, są jednostki, dla których pojęcie istnienia takiego stanu rzeczy jest trudnością, przerastającą ich możliwości. Należy do nich i ob. Ciasnocha, piastujący odpowiedzialne stanowisko w Zrzeszeniu Sportowym „Stal", który z przyjazdu czechosłowackiego inżyniera, Koldy, zapragnął uczynić tajemnicę państwową. Czy myślicie, że inż. Kolda przyjechał do Katowic wypróbowywać jakieś sensacyjne wynalazki? Nie! Jest on po prostu specem od budowy sztucznych lodowisk i będzie pracował przy wykańczaniu lodowiska katowickiego. A mimo to, na konferencję, jaka odbyła się po jego przyjeździe, ob. Ciasnocha nie chciał wpuścić przedstawicieli prasy, nie podając motywów swej decyzji.

Cóż... Wolno ob. prezesowi nie wpuścić dziennikarzy, wolno i dziennikarzom wysnuć wniosek, że u niektórych działaczy woda sodowa zajmuje w ich organizmie dość poczesne miejsce, czyniąc poważne szkody nietyle im samym, co ich otoczeniu.

SET.

Drobiazgi Krakowskie

● Zarząd Gwardii — Wisły wniósł do PZPN protest przeciw dyskwalifikacji Gracza, nałożonej na niego przez WG i D PZPN. Dyskwalifikacja Gracza 2 tyg. łącznie z zawieszoną karą 6-miesięczną kończyłaby się 1 marca 1950 roku.

● Po ostatnim eksperymencie Cracovii z młodym piłkarzem Wilczkiewiczem jako kierownikiem ataku przeciw Lechii, kierownictwo sekcji ma zamiar wrócić do Szewczyka, jako środkowego napastnika. W tej chwili w ataku Cracovii tylko 2 piłkarzy ma mocną pozycję: Radoń i Rożankowski II.

● W rozgrywkach piłkarskich o wejście do kl. A sytuacja jest nadal niejasna. Unia Borek po zwycięstwie nad Prądniczanką 3:1 (1:1) zapewniła sobie już zdecydowanie miejsce w kl. A. Poprawiła swe szanse Sandecja po pokonaniu u siebie Płaszowianki 8:0 (1:0) oraz Soł[illegible] nad Związkowc[illegible]

Unia Borek	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Sandecja	[illegible]	[illegible]	16:13
Prądniczanka	8	[illegible]	15:12
Soła	[illegible]	8	13:15
Płaszowianka	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Zw. Zembrzyce	5	1	6:13

● W rozgrywkach o wejście do kl. B KOZPN Czarni zwycięstwem nad Tramwajem 2:0 (0:0) umocnili się na I miejscu w tabeli przed Rakowiczanką która wygrała wysoko 9:0 (2:0) z Wolnymi z Kleja. Rakowiczanka ma już 2 pkt. przewagi nad Tramwajem.

● ZS Budowlani — Zwierzyniecki zorganizował turniej oldboyów z udziałem dawnych piłkarzy Garbarni; Cracovii; Podgórza i Zwierzynieckiego. Zwyciężył zespół b. piłkarzy Podgórza który pokonał Zwierzyniecki 2:1 (1:0) i Cracovię 5:2 (2:0). Drugie miejsce zajął Zwierzyniecki zwyciężając Garbarnię 3:2 (2:1); trzecie Cracovia po zwycięstwie nad Garbarnią 3:1 (3:0), ostatnie Garbarnia, która przegrała oba spotkania. Każda z drużyn otrzymała nagrody.

● Stal Fablok przegrała w Miechowie z tamtejszym C klasowym Związ[illegible].

● W spotkaniach towarzyskich uzyskano wyniki: LZS Puszcza — Zw. Kabel 4:3 (3:1), w meczu juniorów powyższych zespołów wygrała Puszcza 6:1 (5:1); LZS Gdów — AZS Gdów 4:1 (1:0); Zw. Łobzów — Zw. Wadowice 3:2 (1:1); Gwardia Miechów — LZS Proszowice 5:1 (0:1).

KRAKÓW. KOZLA zorganizował w ub. niedzielę zawody pod hasłem „poprawiamy wyniki". W zawodach tych, znana młoda miotaczka krakowska Konikówna uzyskała b. dobre wyniki. Pobiła 2 rekordy Polski juniorek w kuli 11.67 m i w dysku 35.84 (lekko przekroczyła 38.28 m), oszczepem rzuciła 34 m.

Końcowy układ w rozgrywkach piłki wodnej

	Stal Ostrowiec	Ogniwo Polonia B.	Stal Katowice	Legia Warszawa	AZS Wrocław	Ogniwo Cracovia K.	Stal Gliwice	Gwardia Wisła Kraków	AZS Warszawa	Spójnia Poznań	AZS Poznań	Ogniwo Warszawa	Gier	St. pkt	St. br
STAL OSTROWIEC	S	4:0	3:1	5:1	[illegible]	7:2	5:0(vo)	7:0	6:0	2:0	7:1	5:0(vo)	11	22:0	56:5
OGNIWO POLONIA B.	0:4	P	5:4	3:3	3:2	3:1	4:1	6:1	5:0(vo)	3:0	4:2	10:2	11	19:3	46:20
STAL KATOWICE	1:3	4:5	O	1:2	6:2	2:0	7:3	11:0	7:0	9:1	10:1	5:0(vo)	11	16:6	63:17
LEGIA WARSZAWA	1:5	3:3	2:1	R	2:4	3:3	5:3	5:1	6:0	6:0	3:2	5:0(vo)	11	16:6	41:22
AZS WROCŁAW	0:5(vo)	2:3	2:6	4:2	T	5:2	5:2	3:0	5:1	2:1	6:2	11:2	11	16:6	45:26
OGNIWO CRACOVIA K.	2:7	1:3	0:2	3:3	2:5	i	3:2	3:2	8:0	6:1	5:4	5:0	11	13:9	38:29
STAL GLIWICE	[illegible]	1:4	3:7	3:5	2:5	2:3	W	3:2	6:2	4:1	5:2	5:0(vo)	11	10:12	34:36
GWARDIA WISŁA KRAKÓW	0:7	1:6	0:11	1:5	0:3	2:3	2:3	C	0:2	3:2	4:5	5:0(vo)	11	6:16	18:45
A.Z.S. WARSZAWA	0:6	0:5(vo)	0:7	0:6	1:5	0:8	2:6	2:0	Z	0:5(vo)	6:3	3:0	11	6:16	14:51
SPÓJNIA POZNAŃ	0:2	0:3	1:9	0:6	1:2	1:6	1:4	2:3	5:0(vo)	A	4:3	1:1	11	5:17	16:39
A.Z.S. POZNAŃ	1:7	2:4	1:10	2:3	2:6	4:5	2:5	3:4	3:6	3:4	S	3:2	11	2:20	25:56
OGNIWO WARSZAWA	0:5(vo)	2:10	0:5(vo)	0:5(vo)	2:11	0:5	0:5(vo)	0:5(vo)	0:3	1:1	2:3	Y	11	1:21	7:58

Końcowy układ tabeli mistrzowskiej Ligi Piłki Wodnej. Runda druga tych mistrzostw rozegrana zostanie w roku przyszłym

Jeszcze „Tour de Pologne"

(Dalszy ciąg wyników III etapu)

Dalsze miejsca w III etapie zajęli: 18) Veverka (CSR) 6.15.18; 19) Zuchelli (Włochy) 6.15.19; 20) Sramek (CSR) 6.15.20; 21) Punkinen (Finland.) 6.15.21; 22) Jensen (Dania) 6.15.22; 23) Motyka (Gwardia) 6.15.23; 24) Makillo (Finl.) 6.15.25; 25) Kapiak (Polska) 6.15.26; 26) Siemiński 6.15.27; 27) David (Francja) 6.15.28; 28) Pauchard (Szwajcaria) 6.15.29; 29) Oestergard (Dania) 6.16.27;

30) Ruzicka (CSR) 6.16.50; 31) Naldin (Rum.) 6.21.52; 32) Sowa (Pol. Fr.) 6.23.16; 33) Cuch 6.23.27; 34) Witek (Pol. Fr.) 6.24.08; 35) Norhadian (Rumunia) 6.24.33; 36) Napierała (Polska) 6.24.41; 37) Riegert (Francja) 6.24.42; 38) Amentorp (Dania) 6.30.37; 39) Hansen (Dania) 6.30.37.

DRUŻYNOWO

[illegible] 2) Włochy 18.45.14; 3) Rumunia 18.45.32; 4) Anglia 18.46.33; 5) Francja 18.45.39; 6) Finlandia 18.45.54; 7) Czechosłowacja 18.47.47; 8) Dania 19.02.11; 9) Polonia Franc. 19.56.54; 10) Szwajcaria 20.50.32.

Po trzech etapach

INDYWIDUALNIE

1) Niculescu (Rum.) 16.30.40; 2) Locatelli (Wł.) 16.30.41; 3) Oestergard (Dan.) 16.32.25; 4) Sandru (Rum.) 16.33.34; 5) Pallazi (Włochy) 16.34.25; 6) Wójcik (Polska) 16.38.47; 9) Alix (Francja) 16.41.31;

10) Saunders (Anglia) 16.42.03; 11) Wszesiński (Polska) 16.42.34; 12) Olsen (Dania) 16.45.44; 13) Salminen (Finl.) 16.46.01; 14) Riegert (Francja) 16.47.30; 15) Bosi (Włochy) 16.49.23; 22) Napierała, 25) Motyka (ind.); 30) Rzeźnicki; 37) Siemiński (ind.); 38) Sałyga; 39) Świerk (ind.); 45) Targoński; 50) Kapiak; 51) Pietraszewski, 58) Łazarczyk; 60) Mich; 64) Paprocki.

DRUŻYNOWO

1) Polska 48.50.44; 2) Rumunia 48.50.18; 3) Włochy 49.50.32; 4) Francja 50.50.13; 5) Dania 50.20.11; 6) Anglia 50.20.51; 7) Finlandia 51.02.48; 8) Czechosłowacja 51.28.53; 9) Polonia Franc. 52.15.21; 10) Szwajcaria 55.84.49.

Klubowo prowadzi Ruch

1) Ruch 33.17.37; 2) Ogniwo 33.38.00; 3) Kol. Polonia 34.06.44.

Z Rybnika

RYBNIK. ZS Stal Rybnik II zorganizowało turniej sportowy z udziałem katowickiej Stali Chrobrego z Groszowic: ZZK Katowice; ZZK Żory; LZS Piece; LZS Boguszowice i Zgody Rowień.

Wyniki turnieju: Palant — 1) Zgoda Rowień 79 pkt., 2) LZS Piece 42 pkt. 3) LZS Boguszowice 39 pkt.; 4) ZS Stal Rybnik II 20 pkt. Siatkówka — 1) ZS Stal Rybnik II wygrywając w finale ze Zgodą Świętochłowice 16:7. 15:9; 3) ZZK Żory. Szczypiorniak — Chrobry Groszowice — ZS Stal Rybnik II 10.6 (5:2). Piłka nożna — ZS [illegible] Rybnik II — ZS Stal Katowice 3:2 (0:1).

ZS STAL RYBNIK II — ZZK KATOWICE 10:6. Październy zremisował z Hytrym. Smoczok (m. Śląska) wygrał na punkty z Tlustym; Owczarek [illegible] w 3 starciu z Lajdamikiem II; [illegible] zremisował z Młynarzem: Kremer poddał się w I rundzie Lajdanikowi II; Sitko uległ na punkty Rybarzowi: Gruszka przegrał przez dyskwalifikację z Parnuszewskim: Pawliński przegrał z Wieczorkiem przez k. o.

WYŚCIGI KOLARSKIE. Trasa wyścigu wynosiła dla juniorów 36 km, dla seniorów 72 km i prowadziła z Rybnika przez Żory Szczejkowice. Stanowice, Rybnik. Z juniorów na metę pierwszy przybył Kluger; drugi Fojcik. Seniorzy: 1) Potyz J.

Redaguje Komitet: Adres Redakcji: Katowice, ul. Młyńska 9. Telefony: 308-73 (wewnętrzny 004) i 337-24 355-82.
Wydawca: „Czytelnik" Delegatura Katowice, ul. 3 Maja 12 — tel. centralny 309-73, wewnętrzny: Dyrektor 6 i bezpośredni 361-94, Sekretariat 4.
Prenumerata miesięczna w Katowicach z odbiorem na miejscu 80 zł — z odnoszeniem do domu 110 zł — z przesyłką pocztową 95 zł. P. K. O. Katowice III-4950. Biuro Prenumeraty: Katowice, ul. Młyńska 9. tel. 309-73 (wewn. 009).
Drukuje: Drukarnia Nr 9 Spółdz. Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik" Katowice, ul. 3 Maja 12, telefon 308-73 (wewn. 08) i 308-01. R 021716

TADEUSZ SROKA

Opowiadania o przeżyciach naszych mistrzów

Tureckie „kęsim" Wacka Kuchara

Zgodnie z zapowiedzią rozpoczynamy cykl opowiadań o przeżyciach wybitnych sportowców Polski, którzy zeszli już z areny, którzy jednak dobrze są zapisani w kronikach naszego sportu. Mogą oni służyć za wzór naszej młodzieży, odrabiającej zaległości wojenne.

Nie jest rzeczą przypadku, że na pierwsze opowiadanie wybraliśmy Wacka Kuchara. Był to najwszechstronniejszy sportowiec Polski. 26 razy reprezentował barwy narodowe w piłce nożnej, stale grał w zespole Pogoni, która wielokrotnie zdobyła mistrzostwo Polski. Przed Kalbarczykiem był Wacek Kuchar najlepszym naszym łyżwiarzem w jeździe szybkiej i posiadał w tej dziedzinie rekordy krajowe. Był też doskonałym hokeistą na lodzie. Grał przez wiele lat w Pogoni, a przy tym często przywdziewał koszulkę z Białym Orlem. W lekkiejatletyce dzierżył rekord Polski w skoku wzwyż 174,5 (1922), był mistrzem i rekordzistą na 800 m w latach 1918 i 1922. Przed Cejzikiem, t. j. do roku 1925 posiadał mistrzostwo Polski w dziesięcioboju, co najlepiej świadczy o jego wszechstronności. Podczas swej kariery startował niemal we wszystkich krajach Europy. I jeszcze jedno może najważniejsze w ciągu tej długoletniej kariery w różnych dyscyplinach sportowych, nie był ani raz ukarany, ani raz nie był wykluczony z gry czy napomniany. **RED.**

— „Pogoniarze" umieją grać...

— Owszem, dobrze grają. Szczególnie w pokera...

Wacek Kuchar popatrzył z uśmiechem na kolegów, grywających w krakowskich klubach

— Lepiej grają w karty, — odparł — niż wy w piłkę...

Nie odpowiedział mu nikt. Nikt też nie miał najmniejszego zamiaru kontynuować rozmowy. Każdy wyjazd za granicę połączony jest nie tylko z formalnościami paszportowymi. Łączą się z nim i radość i podniecenie. Jak tam żyją ludzie, jakie mają zwyczaje, stroje, jak wygląda ich praca? A jeśli jeszcze wyjeżdżający jest członkiem ekipy piłkarskiej, to, oprócz wymienionych już pytań, nasuwają się jeszcze inne, bardziej natrętne: jak silny jest przeciwnik, jak wypadnie występ? Każdemu niemal wydaje się bowiem, że może właśnie na nim skupi się uwaga widzów. Nie nazywajmy tego zarozumiałością. Jest to tylko brak pewności, zmieszany ze sporą dozą niepokoju.

Nic zatem dziwnego, że w miarę, jak mury Konstantynopola nabierały coraz wyrazistszego obrazu, miny reprezentantów Polski, którzy jechali w roku 1925 do ówczesnej stolicy Turcji były coraz mniej wyraźne. Wprawdzie piłkarze nasi walczyli już z Turkami w Łodzi, bijąc ich 3:1, ale od dnia sukcesu upłynęło kilka lat, w ciągu których egzotyczni sportowcy mogli poczynić duże postępy. Nie poprawił nastroju i widok samego Konstantynopola, o którym każdy tyle się nasłuchał i naczytał, który był bardzo dobrze znany ich przodkom, zwiedzającym go najczęściej jednak w charakterze jeńców. Dla piłkarzy miasto zwężało się do rozmiarów boiska, na którym mieli grać i z którego mogli zejść, jak pokonani.

Wacek, spoglądając na zasępione twarze kolegów, rzekł półgłosem:

— No, panowie! Tym razem wpadliśmy „na amen". Z nimi nie ma żartów... i ruchem, którego wprawności pozazdrościłby mu każdy fryzjer, wodził po opalonej szyi.

— Po turecku, wiecie, to się nazywa „kęsim"... — kończył.

Popatrzyli nań ponuro.

— Nie słuchajcie go! — rzekł wreszcie któryś. — On się sam boi, a przed nami udaje bohatera!

Miał rację. Wacek bał się. Nie tego „kęsim". Bał się narastającej w nim fali niepewności, o której dobrze wiedział, że jej następstwem jest albo nadludzki zryw, prowadzący do sukcesu, albo kompletne załamanie...

Wśród nieopisanego wrzasku tłumów jedenastu piłkarzy z białym orzełkiem na piersiach wybiegło na boisko. Zdumiało i Wacka przeraźliwe wprost, a niezrozumiałe dla żadnego z Polaków wycie publiczności, które równie dobrze mogło uchodzić za formę powitania, jak i najgorszego gatunku przekleństwa. Jeszcze bardziej jednak zdumiał się, kiedy popatrzył na plac boju obu reprezentacji. Jak okiem sięgnąć — ani źdźbła trawki, tylko równiusieńka, kamienista powierzchnia. Boisko służyło na codzień za miejsce ćwiczeń tureckich żołnierzy, mecz bowiem odbywał się w koszarach.

— Wacek! Zagrasz jutro z nami przeciwko reprezentacji Konstantynopola? — spytał go Szperling.

— Na tych kamieniach? Ani mi się śni. Toż tu można życie stracić. Żałuję, żeśmy nie spytali, gdzie tu najbliższy szpital.

Nie tylko jednak samo boisko było przyczyną odmowy. Rywalizacja Pogoni z Wisłą i Cracovią była ogólnie znana. Coprawda, nie wyrażała się ona w tym, że kibice Pogoni bili graczy krakowskich, czy odwrotnie, niemniej jednak stosunków między klubami nie należy nazywać serdecznymi. Tak więc mecz Kraków — Konstantynopol miał się odbyć nazajutrz bez udziału Wacka.

Równie obfitego w wypadki spotkania, jak Polska — Turcja, „nie pamiętali najstarsi". Raz po raz piłkarze polscy nie przyzwyczajeni do kamienistego boiska, poznawali namacalnie stopień jego twardości, w czym nader chętnie pomagali im przeciwnicy, silniejsi, i przywykli do tego rodzaju warunków gry. Poznali również, że śmiech jest cechą międzynarodową, słysząc go przy każdym upadku. Jeden tylko Wacek uniknął szczęśliwie łokci krewkich przeciwników. Wywijał się jak piskorz czarnowłosym dryblasom, polującym na niego zawzięcie. Był zadowolony. Diabli wzięli wczorajszy niepokój. Polska prowadziła 2:1, nie obchodziły go nic opętańcze wrzaski pstrokatego tłumu.

— Musisz dać się sfotografować! — krzyknął do przebiegającego obok niego Kałuży, który ocierał okrwawioną twarz. W następnej chwili pomknął ku wystrzelonej przez tureckiego obrońcę piłce. Jak na przyśpieszonym filmie ujrzał nadbiegającego z naprzeciwka olbrzymiego środkowego napastnika gospodarzy. Zdwoił wysiłek nóg. Jeszcze chwila. Był pierwszy przy piłce. Błyskawiczny rozmach prawej nogi i — boisko jakby obniżyło się, by w następnej sekundzie zbliżyć się doń raptownie. Huragan śmiechu poderwał go z ziemi. Z nogi, ręki i twarzy spływała krew, kolano dawało znać o sobie ostrym, przenikliwym bólem. Pokusztykał ku linii autowej, mrucząc gniewnie:

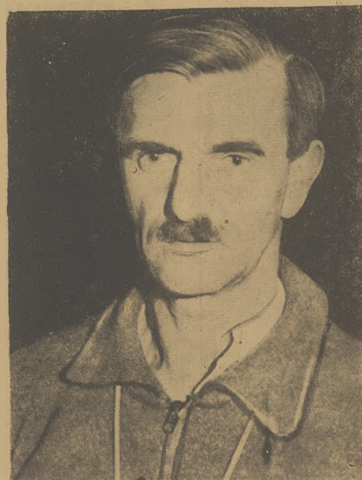
— Macie się z czego śmiać...

I nagle ogarnęła go złość na piłkarzy, na publiczność, na wszystko, co tureckie. Po gwizdku, kończącym zwycięski dla Polski mecz, obrócił się w stronę publiczności:

— Śmiejcie się teraz! — mruknął i zbliżywszy się do Szperlinga rzekł:

— No co, chłopcy? Spróbujemy [illegible]

Popatrzyli ze zdziwieniem na jego puchniejącą twarz, otarty do krwi [illegible]



[illegible]

[illegible]

Do końca meczu Kraków — Konstantynopol [illegible]

[illegible]

I wtedy [illegible]

[illegible] jakby z ociąganiem wtoczyła się do siatki. W prawy róg! Oniemienie tłumów przeobraziło się w żywiołowe oklaski. Była to zapłata za wczorajszy śmiech.

Po skończonym spotkaniu, Wacka otoczył wieniec kolegów.

— A co? — wykrzyknął Kałuża. — Nie mówiłem, że „Pogoniarze" umieją grać!

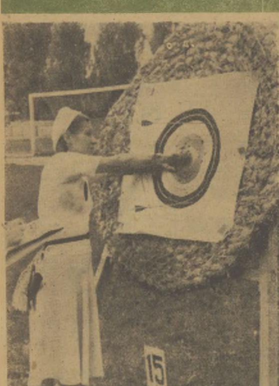
— Owszem, dobrze grają. Jeszcze lepiej, niż w pokiera...

Wacek uśmiechał się... Był zadowolony!



[illegible]

W następnym numerze:
„MISTRZ BEZ KOSZULKI" —
opowiadanie o Janie Łazarskim.









[illegible] Foto [illegible]

Kronika wczasowicza

OBCIĄŻENIA FINANSOWE ZA NIEWYKORZYSTANE SKIEROWANIA

[illegible] do [illegible] Zarządów Głów. Zw. Zawodowych oraz OKZZ za nierozprowadzone skierowania na wczasy w wysokości 213,32 zł. za każdy niewykorzystany osobodzień. Postanowienie sekretariatu opiera się na uchwale Plenum CRZZ z czerwca 1948 oraz postanowieniach Prezydium OKZZ z dn. 10 marca br. o obowiązujących związki zawodowe do całkowitej odpowiedzialności organizacyjnej [illegible] skierowań wczasowych.

SPECJALNY FUNDUSZ DLA PRZODOWNIKÓW PRACY

CRZZ rozpatruje możliwość stworzenia specjalnego funduszu dla udostępnienia przodownikom pracy wyjazdu na wczasy wraz z rodzinami. W r. 1950 wczasy rodzinne obejmą kilka tysięcy przodowników pracy i zasłużonych pracowników.

WCZASOWICZE DZIĘKUJĄ ZESPOŁOM ARTYSTYCZNYM

Zarząd Główny ZZK otrzymał z ośrodka FWP Karpacz - Bierutowice list, którego [illegible] w całości:

„Stwierdzamy, że zespół świetlicowy ZZK Warszawa Wschodnia [illegible] skiego przebywał w naszym ośrodku, dając trzy występy w DW „Polonia", Wang" i „Morskie Oko". Frekwencja wczasowiczów na wszystkich występach wynosiła około [illegible]

Zespół dał przedstawienia wraz z orkiestrą, stojącą na wysokim poziomie artystycznym, zdobywając uznanie ogółu. Treść rozrywkowa widowiska połączona była z głęboką treścią ideologiczną, w duchu budowy socjalizmu i wychowania [illegible] zespół wniósł nowe wartości ideologiczne do naszej pracy kulturalnej na wczasach. Pokazał ludziom pracy ze wszystkich zakątków Polski, że ustrój demokracji ludowej [illegible] umożliwiając jednocześnie ich rozwój.

Za pośrednictwem Waszym składamy zespołowi serdeczne podziękowanie za poniesione trudy i wy[illegible]

Z TRASY W—Z DO MIĘDZYZDROJÓW

W nagrodę za trudy i wysiłek położone przy budowie Trasy W—Z [illegible] przodowników pracy wyjechało na wczasy do Międzyzdrojów. Zainteresowali przebywających tam robotników poruszanymi tematami i wywołali rzeczowe dyskusje nad zagadnieniami współzawodnictwa i racjonali[illegible]

Wieczornica urządzona na ich cześć przeobraziła się w entuzjastyczną manifestację.

Bobsleiści organizują się

KATOWICE. 28 bm. odbędzie się w Katowicach, w świetlicy PPB przy ul. Gliwickiej 15 ogólnopolski zjazd przedstawicieli klubów bobslejowych. Zjazd ma na celu nakreślenie planu pracy na r. 1949/50.

Wzdłuż i wszerz Śląska

• **Stal (Batory) wniósł do Śl. OZB odwołanie w sprawie dyskwalifikacji Bazarnika i Nowary za niestawienie się ich na propagandowe zawody pięściarskie. Ostatnio zarząd Śl. OZB zajął się ponownie tą sprawą i postanowił ze względu na niewystarczalne dowody winy obu zawodników powstrzymać 3-miesięczną dyskwalifikację.**

• **Bramkarzowi Naprzodu z Lipin, Drzyzdze, odnowiła się kontuzja łokcia prawej ręki, w związku z czym podda się on ponownej operacji.**

• **Śl. OZB zawiesił 19 klubów za nieuiszczenie składek członkowskich na rzecz PZB. Są nimi: Batory, Gwardia Świętochłowice, Ognisko Bielsko, Stal Zabrze, Górnik Radzionków, Siemianowiczanka, Gwardia [illegible] cibórz, Gwardia Katowice, Stal [illegible]**

• **Na skutek błędu zecerskiego pominięty został w ostatniej ogłoszonej [illegible] z bytomskiej Polonii, strzelec 8 bramek.**

• **W Tychach przystąpiono do odbudowy basenu pływackiego, przy [illegible] przy montowaniu ścian betonowych.**

• [illegible]

• **PZB** [illegible] **członk**[illegible] **Piekar**[illegible]

• **Ch**[illegible] **nio pr**[illegible] **na Śląs**[illegible] **Stavii.**

Polska — Czechosłowacja

w hokeju na trawie

POZNAŃ (tel.). Zarząd PZHT otrzymał od czechosłowackiego związku hokeja na trawie zawiadomienie, że zapowiedziany na dzień 1—4 września międzynarodowy turniej hokejowy został, ze względów technicznych odwołany. Na skutek tego PZHT zwrócił się do Czechosłowaków z propozycją rozegrania meczu Polska — CSR w ramach rozgrywek o puchar Środkowej Europy.

We wtorek nadszedł z Pragi telegram, w którym czeski związek wyraził zgodę na projekt PZHT. Mecz odbędzie się 3 września w Pradze. Następnego dnia drużyna polska wystąpi, jako reprezentacja Poznania, w spotkaniu z reprezentacją Pragi.

WARSZAWA. [illegible]



Cieślik z Ruchu chorzowskiego otrzymuje gratulacje swych kolegów z okazji swego ślubu Foto Urszula